Nr. 103. Niedziela, 5 Maja 1895. Rok 85.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświaty zamianował architektę Edgara Kovátsa nauczycielem c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem w charakterze urzędnika państwowego w IX klasie rangi

Pan Minister wyznań i oświecenia udzielił Stanisławowi Freundowi, kierownikowi c. k. szkoły ślusarskiej w Świątnikach, charakter urzędnika państwowego IX klasy rangi i powierzył mu nadal kierownictwo tejże szkoły.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 4 maja.*

Na klasycznej ziemi dawnej Hellady rozegrała się w dniach ostatnich walka wyborcza tak zacięta, iż podobnej nadarmo szukałoby się w kronikach parlamentaryzmu greckiego. Podobnie jak w Hiszpanii po gabinecie Sagasty od lat kilkunastu następuje z reguły gabinet Canovasa del Castillo, tak w Grecyi przyzwyczajono się już do tego, że po gabinecie Trikupisa musi nastąpić gabinet Deljanisa; pod tym względem ostatnie wybory nic też nie zmieniły. powrót bowiem Deljanisa do rządów jest tam dzisiaj wobec rezultatu wyborów z dnia 28 b. m. rzeczą niewątpliwą, natomiast rezultat tych wyborów różni się od dotychczasowej praktyki stanowczo przez to, iż stronnictwo Trikupisa przegrało kampanię wyborczą najkompletniej, a co gorsza, sam wódz stronnictwa przepadł przy wyborach.

Pod względem cyfr, rezultat ostatnich wyborów w Grecyi przedstawia się w sposób następujący: na 207 deputowanych zasiadających w ateńskiej Izbie poselskiej około 150 posłów — a zatem większość przenosząca dwie trzecie głosów — należy do obozu Teodora Deljanisa, 20 posłów należy do opozycyjnej frakcyi Rallisa, 24 jest „niezawisłych“, a Trikupis liczy w nowej Izbie zwolenników.... szesnastu. Fatalny ten dla Trikupisa rezultat ma jednak znaczenie głębsze, niż tylko przypadkowe; jest on czemś więcej niż objawem zmienności współczesnych Greków w sympatyach politycznych lub osobistych. Oto Grecya oddawna nie domaga finansowo; w kraju ludność ugina się pod ciężarem klęsk i przesilenia ekonomicznego, kredyt zaś zagraniczny Grecyi jest w najwyższym stopniu wyczerpany a dzięki wypadkom ostatnich miesięcy wprost nawet zakwestyonowany. Trikupis, pragnąc zatem przyjść finansom państwa z pomocą, gdy był ostatnim razem u steru władzy, postanowił nałożyć nowe podatki, a nadto zmniejszyć procenta, jakie państwo płaci zagranicznym wierzycielom, oraz przejąć na państwo dochody, z których te procenta miano pokrywać i długi amortyzować; prócz tego przeprowadził w Izbie uchwałę, że Grecya wówczas dopiero spełni swe zobowiązania wobec zagranicznych wierzycieli, gdy uporządkuje własne finanse. Wszystkie te pomysły Trikupisa wywołały burzliwe sceny w łonie greckiej Izby posłów, a nawet na ulicach Aten, oraz spowodowały energiczne protesty ze strony zagrożonych nimi zagranicznych wierzycieli Grecyi. Ostatecznie Trikupis ustąpił, a król Jerzy grecki powołał w dniu 23 stycznia b. r. przejściowy, urzędniczy gabinet pod przewodnictwem Mikołaja Deljanisa, bratanka głośnego przywódcy stronnictwa, wspomnianego już poprzednio Teodora Deljanisa. Członkowie tego gabinetu, aby nie pomnażać wewnętrznego chaosu, zobowiązali się, iż nie będą osobiście kandydowali przy nowych wyborach; gabinet miał złagodzić wewnętrzne trudności, które po ustąpieniu Trikupisa w niektórych okolicach kraju wybuchły nawet w postaci rozruchów, oraz rozwiązać starą Izbę a przeprowadzić nowe wybory bez wszelkiej presyi ze strony rządu, wybory zatem, któreby przyszłej Izbie nadały taki kształ, jaki najlepiej odpowiadałby istotnej woli narodu. Gabinet rzeczywiście dotrzymał zobowiązań; nowa więc grecka Izba posłów, w której tak znakomitą większość posiada starszy Deljanis, jest odbiciem zapatrywań narodu greckiego, w szczególności zapatrywań tego narodu na taki sposób załatwiania trudności finansowych, o jakim myślał Trikupis. Jako wyraz potępienia dla tych zamiarów, mają zatem ostatnie wybory w Grecyi znaczenie poniekąd zasadnicze.

Nowa Izba zbierze się w ostatnich dniach maja lub w pierwszych dniach czerwca i wtedy prawdopodobnie powoła król Jerzy do steru gabinet Teodora Deljanisa. Zadanie tego gabinetu nie będzie łatwe i chyba przy pomocy starych bogów Hellady powiedzie się mu zawrzeć znośny układ z zagranicznymi wierzycielami oraz nałożyć nowe ciężary na ludność wewnątrz Grecyi. Wobec większości, jaką Deljanis posiada w Izbie posłów, nie ma obawy, aby Izba nie uchwaliła tych nowych ciężarów, lecz za to współcześni Grecy często inaczej myślą niż ich reprezentanci i w ogóle płacić nie lubią. Obawa zatem nowych zawikłań nie jest wyłączoną.

## Sprawy krajowe.

*(Projekt założenia nowego sądu obwodowego w północno wschodniej części kraju między Wisłą i Sanem).*

(§) W skutek wniesionych petycyj polecił Sejm Wydziałowi krajowemu w r. 1894, ażeby co do wyboru najwłaściwszej miejscowości na siedzibę nowego sądu obwodowego dla północno-wschodniej części kraju pomiędzy i Sanem, uzupełnił badania i odpowiedni wniosek Sejmowi przedstawił.

W wykonaniu tego polecenia Wydział krajowy wydał odpowiednie zarządzenia do reprezentacyj powiatowych w Tarnobrzegu, Mielcu, Kolbuszowie i Nisku, wzywając je, ażeby ze względu na interes, jaki sprawa ta przedstawia dla tych powiatów, — zechciały przedewszystkiem same między sobą się porozumieć i ostatecznie zgodziły się na wybór odpowiedniejszego miejsca na siedzibę przyszłego sądu obwodowego w tej części kraju.

Porozumienie to dotychczas nie nastąpiło. Wydział powiatowy w Tarnobrzegu zaprosił delegatów interesowanych reprezentacyj powiatowych na konferencyę do Tarnobrzega, — wynik był jednakowoż taki, że każda z wymienionych reprezentacyj powiatowych, nie wyłączając tarnobrzeskiej, stanowczo żądała utworzenia sądu kolegialnego w swojej miejscowości, wobec czego sprawa ani na krok naprzód nie postąpiła.

Wobec takiego stanu rzeczy Wydział krajowy oznajmił tym reprezentacyom powiatowym, że nie może poprzeć wobec Sejmu sprawy ustanowienia sądu kolegialnego między Wisłą a Sanem. Reprezentacye pomienione zdają się być zadowolone z tej decyzyi Wydziału krajowego, gdyż mimo, że od dnia decyzyi upłynęło już kilka miesięcy czasu, nie wniosły one ani do Sejmu, ani do Wydziału krajowego żadnego przedstawienia w tej sprawie. W niniejszym wypadku zatem, rzecz sama, może zasługująca na poparcie, musiała uledz sprzecznym interesom partykularnym.

## Rada Państwa.

*(CCCLXXI posiedzenie Izby poselskiej).*

*†* **Wiedeń,** 2 maja. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba.

P. Minister spraw wewnętrznych marg. Bacquehem na interpelacyę Langa (Mło-

---

60)

MARYAN GAWALEWICZ.

# SZUBRAWCY.

## POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Pniak otoczył go swojem ramieniem i uniósł nieco na pościeli.

— Niech pani będzie łaskawa poprawić poduszki i podsunąć je więcej pod plecy — zwrócił się do Lolusi, która z gotowością posłusznej asystentki wypełniła polecenie.

— Tak, dziękuję; proszę teraz o synapizma.... leżą tu obok na stoliku.

Podała mu je szybko, spiesząc się przytem i spoglądając mu w oczy, jakby z nich odgadnąć chciała myśli, których jeszcze nie wypowiedział.

Oprócz współczucia dla chorego i chęci niesienia mu pomocy, była nadto inna przyczyna tej gorliwości, z jaką krzątała się przy boku Pniaka; pragnęła mu być usłużną, sprawiało jej to przyjemność, że może być użyteczną, że wykonywa jego polecenia i z nim razem zajmuje się ratunkiem chorego.

Pochlebiało jej już to samo, iż jej jednej pozwolił pozostać przy sobie, że miał do niej zaufanie, że się do niej zwracał w ważniejszych chwilach i traktował ją tak, jak lekarz ordynujący traktuje swojego asystenta.

Przejęta była swoją rolą i tym obowiązkiem, nie tyle siostry miłosierdzia, ile pomocnicy doktora, dozorczyni chorych, studentki na klinice.

Ogarniało ją jakieś uczucie zadowolenia i dumy; byłaby się najchętniej zgodziła jak najdłużej pozostać w tym charakterze, byle ją doktor tylko przy sobie zatrzymał, byle mogła przy nim i z nim razem dzielić trudy te i zajęcia.

Spoglądała na niego z jakąś mieszaniną głębokiej życzliwości, szacunku i podziwu, — spokój jego i energia imponowały jej.

Gotową była na wszystkie jego rozkazy, odgadując instynktownie jego życzenia i polecenia.

Odprawiła nawet służącego z pokoju, byle mogła sama jedna być mu we wszystkiem pomocną.

Przez ten cały czas czuwania przy łóżku Krokowskiego, nie zamienili z sobą prawie ani jednego słowa obojętnego; zdawało się, że po za jedynym celem ich uwagi i pieczołowitości, reszta świata przestała istnieć zupełnie.

Dopiero, odkąd stan chorego o tyle się poprawił, że niebezpieczeństwo jakichś poważniejszych komplikacyj, a może nawet katastrofy, przestało zagrażać, uczuła jakby ulgę, odetchnęła swobodniej i naprężone nerwy jej sfolgowały.

— Uratujemy go!... — powiedział do niej Pniak z rozpogodzoną twarzą, z której zniknął ponury wyraz frasunku, zamyślenia i wytężonej uwagi.

Serce jej żywiej zabiło; w tych dwóch słowach było dla niej jakby przyznanie wspólnej zasługi i uczuła gorącą wdzięczność dla doktora za to, że ją niejako uprawnia do współdziałania z sobą.

W pół godziny później, po synapizmach, polepszyło się jeszcze bardziej Krokowskiemu; umysł mu się rozjaśniał, — ów mętny, szklany wyraz oczu znikał, bolesne skurczenie około ust wygładzało się i ustępowało.

Pniak troskliwie pochylił się do niego i miękkim, przyjaznym głosem rzekł:

— Jakżeż?.. lepiej panu teraz, prawda?... Trzeba wypocząć, trzeba oczy zamknąć i spróbować zasnąć.

Krokowski objął go za szyję ramieniem i głowę przytulił do jego piersi, jak chore, zbiedzone dziecko; ciche, żałosne jęki wydobywały mu się z ust, a skarga ta niemowy wymowniejszą była od słów.

— No, niech się pan uspokoi, proszę.... bardzo proszę. No, już, już....

Przyciskał go zlekka do siebie i przytrzymywał w objęciu, pomimo niewygodnej pozycyi.

Choremu zdawało się to ulgę sprawiać, uspokajał się i jakby czując przy sobie życzliwą duszę i opiekę, nabierał tej bolesnej rezygnacyi, która w cichych łzach i cichych westchnieniach się rozpływała.

— Usnął! szepnął po długiej chwili doktór i ostrożnie złożył głowę chorego na poduszkach. Zwrócił się potem ku lampie, wyjął zegarek i rzekł:

— Trzecia już, niech i pani pójdzie wypocząć, panno Lolo; musisz pani być bardzo zmęczoną. Dobranoc pani!...

Podał jej rękę, którą ona ujęła w obie dłonie i uścisnęła z uczuciem.

— Pan jesteś dzielny człowiek! — wyrwało się jej z ust.

Spojrzał na nią, jakby zdziwiony temi słowy.

— O, tak! pan jesteś dobrą, dzielną, poczciwą duszą! — dodała szczerze, z głębokiem przekonaniem, nie wypuszczając jego ręki. — Pan umiesz być dobrym przyjacielem.

Patrzyła mu przytem w oczy z zapałem uznania i życzliwości, a spojrzenie jej dopowiedziało mu resztę.

Skłonił głowę i uśmiechając się odparł:

— Z pani jest entuzyastka, panno Lolo. Przeceniasz pani moje zasługi, a przecież spełnialiśmy razem nasze zadanie: ja z obowiązku, pani z dobrej woli. Ale teraz czas wypocząć, pójdź pani się położyć, kilka godzin snu pokrzepi siły. Nie trzeba za wiele sobie dowierzać.

— Pozwól mi pan tu zostać! — prosiła się, jak o łaskę.

— Kiedy to zbyteczne. Jutro rano znowu panią poproszę o pomoc. Na dzisiaj dość.

Wziął ją za rękę i poprowadził opierającą się jeszcze ku drzwiom.

— Dziękuję panu, dziękuję! — jak najciszej mówiła do niego jeszcze we drzwiach — to taka rozkosz czuć, że się może być użyteczną. Jakoś przy panu mogłabym tak czuwać nieustannie, nie czując żadnego zmęczenia!...

Uścisnął raz jeszcze jej drżącą nerwowo i rozpaloną rękę, podał jej lichtarz ze świecą zapaloną i wyprowadził przez salon przyboczny na korytarz, a sam następnie wrócił do gabinetu.

Spojrzał jeszcze na Krokowskiego, aby się przekonać, czy śpi, przyćmił nieco lampę i usiadł w fotelu, by resztę nocy spędzić przy chorym.

Na drugi dzień, słońce było już wysoko, gdy się przebudził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

doczecha) zawierającą różne skargi na pewnego starostę w Czechach, odpowiada, że we wszystkich przytoczonych w interpelacyi wypadkach postępowanie starosty było zupełnie prawidłowe a Ministerstwo nie ma żadnej przyczyny, żeby cokolwiek przeciw niemu zarządzić, choć to nie pierwsza tego rodzaju interpelacya.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad reformą podatkową. Pod dyskusyą są jeszcze §§. 104—108, streszczone w sprawozdaniu ostatniem.

Pos. Kramarz zwalcza wszelkie *praecipua* jako niesprawiedliwość i oświadcza się za rozłożeniem podatków kolejowych na wszystkie gminy, przez które kolej przechodzi.

Pos. Steinwender jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej broni jej wniosku, wedle którego przypadająca na kraj (po strąceniu 10-procentowego lub 25-procentowego *praecipuum* wiedeńskiego) kwota podatku kolejowego ma być rozdzielona na wszystkie gminy przecięte koleją w stosunku do sumy opłacanych przez nie podatków bezpośrednich. (Większość komisyi rozkłada tę kwotę tak, że na główne miasta kraju mają przypaść $^3/_4$, na wszystkie inne gminy $^1/_4$). W drugim wniosku stwarza mniejszość komisyi stadyum przejściowe dla krajowych miast głównych, mianowicie: przez pierwsze trzy lata mają przypadać na miasta te całe $^3/_4$, przez następne trzy $^1/_2$ owej kwoty krajowej, a dopiero po sześciu latach ma wejść w życie podział w myśl tamtego wniosku pierwszego. Mowca nie spodziewa się po Izbie, iżby przyjęła jego wnioski; tem bardziej spodziewa się jednak, że znajdzie się kilka Sejmów krajowych, które bez względu na uchwałę Rady państwa skorzystają ze swego prawa i samodzielnie postanowią o miejscu, a raczej o miejscach przypisania podatku kolejowego, przez co zniewolą Rząd do poszanowania ich praw.

Sprawozdawca większości komisyjnej pos. Dawid Abrahamowicz rozprawia się z pos. Kronawetterem o zarzut, że Polacy narzucili wcielonym do Wiednia gminom podmiejskim akcyzę wiedeńską. Życzyli sobie tego sami posłowie miasta Wiednia; Polacy w sprawie tej ani słówka nie przemówili, głosowali tylko tak, jak Wiedeń sobie życzył. Nie jest to przecież dowodem nieprzychylności dla Wiednia, podobnie jak i dziś Polacy okazują stolicy Państwa swoją przychylność w sprawie wiedeńskiego *praecipuum* w podatku kolejowym. Mowca rozbiera wszystkie wnioski stawiane w dyskusyi nad §§. 104 - 108, zaleca odrzucić je z wyjątkiem wniosków Siegmunda, z których jeden co do Gorycyi, Gradyski, Istryi i ziemi przedarulańskiej, któreto kraje nie mają legalnie uznanego miasta głównego, żąda, aby jako miejsce przypisania $^3/_4$ części krajowej kwoty podatku kolejowego uznano to miasto, które faktycznie dotychczas za miasto główne uchodziło; drugi zaś żąda, aby co do przedsiębiorstw żeglugi na wodach lądowych podatek przypisany był w kwocie 80-procentowej w miejscu siedziby przedsiębiorstwa, z pozostawieniem 20 prc. gminom, w których są stacye, warstaty i t. p., a co do żeglugi morskiej podzielony na 90 i 10 prc.

Pos. Kronawetter prostując rzekomo poprzednie swe słowa, zwala na byłego Ministra skarbu P. Dunajewskiego winę narzucenia akcyzy na wcielone do Wiednia gminy podmiejskie.

W głosowaniu odrzucono wniosek Kaftana o odesłanie paragrafów do komisyi; w imiennem głosowaniu odrzucono 124 głosami (głównie lewicy i Koła polskiego) przeciw 79 głosom wnioski mniejszości komisyjnej, czyli Steinwendera; odrzuciwszy wszystkie inne także poprawki, uchwalono paragrafy z zaleceniem przez pos. Daw. Abrahamowicza poprawkami Siegmunda.

Następnie przystąpiono do obrad nad §§. 109—115, wciąż jeszcze tyczącymi się przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków, a zawierającymi przepisy o kompetencyi władzy podatkowej pierwszej instancyi, o fasyi i postępowaniu wymiarowem, o rekursie przeciw wymiarowi i o terminach płatności podatku.

Pos. Szamanek wnosi, aby odesłać paragrafy te do komisyi z poleceniem, by je przeobraziła w duchu rozlicznych jego poprawek, które są bardzo drobiazgowe, a jednak przedstawione przez mowcę jako środki ratunku od ducha reakcyi, jakim, jego zdaniem, tchną te paragrafy. Tak n. p. dopatruje się mowca wielkiego pomnożenia centralnej władzy rządowej w tem, że w pewnych wypadkach jeśli przedsiębiorstwo znajduje się w kilku powiatach, Minister skarbu jest upoważniony wydelegować jeden z urzędów podatkowych pierwszej instancyi do wymierzenia podatku. Paragraf 111, który daje urzędowi podatkowemu prawo zażądania dodatkowych objaśnień do fasyi, powinien zdaniem mowcy całkiem odpaść. W § 113 żąda zmiany, któraby co do nakazu zapłacenia podatku zabezpieczała prawo językowe kontrybuenta; w §. 114 zaś zmiany takiej, żeby nie krajowa władza skarbowa ostatecznie orzekała o rekursach, lecz trybunał administracyjny. Nawet w wyrazie *Veranlagungsbezirk* zamiast *Steuerbezirk* (różnicę trudno po polsku oddać) dopatruje się mowca jakiegoś skrytego zamiaru.

Komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Böhm-Bawerk zwalcza wniosek o odesłanie paragrafów do komisyi, wywodząc, że przyczyną zarzutów jest nie brzmienie ich, lecz mylne pojmowanie ich przez preopinanta. Co do języka nakazu zapłacenia podatku, wniosek jego jest zbyteczny, bo rozumie się samo przez się, że nakaz doręczony będzie w języku kontrybuenta. Co do ostatecznego orzeczenia trybunału administracyjnego, wniosek także jest zbyteczny, bo sam statut trybunału powołuje go do tego. Podobnie zbija pan komisarz rządowy wszystkie inne twierdzenia i wnioski preopinanta.

Jakoż wnioski jego, z jedynym wyjątkiem wniosku o trybunale administracyjnym, nie zyskują nawet od samych Młodoczechów dostatecznego poparcia, nie są przeto przedmiotem obrad; ów zaś jeden zyskuje poparcie najniedozwoleńsze, tj. właśnie przepisanych 20 głosów.

Pos. Purghart (także Młodoczech) rozwodzi się o rzeczach, których paragrafy powyższe wcale się nie tyczą, za co Prezydent dwukrotnie przyzywa go do rzeczy; poczem mowca usiłuje bronić jeszcze wniosków Szamanka.

Izba uchwala §§. 109—115 bez zmiany.

Paragrafy 116—122 zawierają postanowienia na wypadek zmian przez przeniesienie przedsiębiorstwa na inne miejsce, na innego właściciela i t. p., a §. 123 stanowi o pierwszeństwie Skarbu między innymi wierzycielami przedsiębiorstwa.

Tu znowu pp. Szamanek i Purghart wnoszą poprawki, o których sprawozdawca komisyi pos. Dawid Abrahamowicz dowodzi, że są w sprzeczności z uchwalonymi już paragrafami.

Izba uchwala §§. 116—123 bez zmiany.

Na tem załatwiono w drugiem czytaniu ustawę o opodatkowaniu przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Pos. Czecz imieniem Koła polskiego wnosi interpelacyę do Pana Ministra skarbu w sprawie wymiaru podatku w Białej.

Konięc posiedzenia o godz. 5. — Następne w sobotę.

## Wypadki na Węgrzech.

Znana z depesz odpowiedź prezesa gabinetu węgierskiego, bar. Banffy'ego, którą dał w Izbie posłów Sejmu budapeszteńskiego na interpelacyę w sprawie stanowiska rządu wobec podróży nuncyusza ks. Agliardiego po Węgrzech, wywołała wszędzie silne wrażenie.

Wiedeński dziennik katolicki *Vaterland* omawiając to oświadczenie bar. Banffy'ego, pisze co następuje: „Mamy bardzo poważne powody przypuszczać, że bar. Banffy nie przestrzegał zasad prawdy w deklaracyi o krokach Ministerstwa spraw zagranicznych. Sądzimy mianowicie, że jest rzeczą wprost niemożliwą, żeby Ministerstwo spraw zagranicznych solidaryzowało się z oświadczeniami bar. Banffy'ego.

„Wysokie stanowisko P. Ministra spraw zagranicznych i cesarskiego Domu, charakter zresztą hr. Kalnoky'ego wyklucza możliwość, aby przyjąć dosłownie oświadczenie barona Banffy'ego, iż Pan Minister spraw zagranicznych zgadza się z zapatrywaniami ministerstwa węgierskiego na podróż nuncyusza i że był tłómaczem stanowiska tego rządu przed Stolicą św. W każdym razie potrzeba pod tym względem kategorycznego wyjaśnienia zarówno ze względu na niezamącony stosunek Państwa ze Stolicą św., jakoteż ze względu na katolicką ludność Monarchii, która przynajmniej co się tyczy węgierskiej jej połowy, w wojennych deklaracyach barona Banffy'ego nie może widzieć powodu do uspokojenia umysłów."

W tej sprawie otrzymujemy dzisiaj następujące depesze z Wiednia: „*Politische Correspondenz* we wczorajszem swem wydaniu stwierdza, iż forma i treść odpowiedzi prezesa węgierskiego gabinetu na interpelacyę Terenyi'ego w sprawie podróży nuncyusza ks. Agliardi'ego po Węgrzech, była niespodzianką, jak dla wszystkich, tak i dla Ministerstwa spraw zagranicznych. Oświadczenia bar. Banffy'ego były w wielu zasadniczych punktach niedokładne, a wobec tego nie zgadzają się z zapatrywaniem Pana Ministra spraw zagranicznych. Odnosi się to zarówno do umotywowania, jak też i do konkluzyi deklaracyi. Nie wiadomo tutaj także nic o tem, zkąd bar. Banffy był upoważniony oświadczyć, że „Pan Minister spraw zagranicznych wyjaśnione przez p. prezesa gabinetu stanowisko rządu węgierskiego uważa za swoje". Układy w tej sprawie nie były jeszcze ukończone, podobnie jak nie były one ukończone jeszcze w kwestyi: o ile i w jakiej formie mają być uczynione w Rzymie poufne uwagi co do postępowania nuncyusza. Rzecz ta musiała zależeć od dat, których Ministerstwo spraw zagranicznych dotąd nie posiada, a któreby mogły udowodnić, że nuncyusz istotnie mięszał się do wewnętrznych spraw Węgier. Skoro więc bar. Banffy w parlamencie węgierskim oświadczył, że tego kroku już dokonano, przypisać to można tylko jego nieobeznaniu się ze sprawami dyplomatycznemi, co było też zapewne powodem, iż prezes gabinetu węgierskiego na własną odpowiedzialność i bez względu na przyjacielskie stosunki, wiążące Monarchię ze Stolicą św., złożył w parlamencie oświadczenie, które brzmiało jak pobudka do wojny. Na przebieg sprawy oddziałać to może tylko ujemnie. Ta odpo-

## Doroczne uroczyste posiedzenie
# Akademii Umiejętności.

Już z wczorajszego telegramu wiadomym jest przebieg uroczystego publicznego posiedzenia Akademii krakowskiej. Dzisiaj dodać wypadnie nieco szczegółów.

Z uderzeniem godziny 12 zasiedli na estradzie: zastępca Protektora JE. dr. Julian Dunajewski, prezes Akademii Stanisław hr. Tarnowski, sekretarz prof. Smolka i prelegent prof. Abraham ze Lwowa.

Posiedzenie zagaił dr. Dunajewski następującemi słowy:

„W zastępstwie i z polecenia Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Protektora, mam zaszczyt zagaić dzisiejsze posiedzenie i powitać zarazem Szanownych Członków Akademii.

Sprawozdanie z roku ubiegłego, które zarząd Akademii już Panom przedłożył, wykazuje we wszystkich kierunkach pracy Akademii nieustanną gorliwość tak członków Akademii, jako też i komisyi w spełnianiu zadań, które statut na nas nakłada. Nie brak też i w ubiegłym roku prac i publikacyj, które mogą obudzić zajęcie wśród szerszej i wykształconej publiczności naszej.

Z wielu takich, niech tylko wspomnę poszukiwania w archiwach włoskich, tyczące się czasów Jana III, które zapewne rzucą nowe światło na tak ważną epokę odsieczy Wiednia. W sprawozdaniu o pracach historyczno-prawniczych z zadowoleniem zaznaczyć mogę, że dzięki subwencyi przez wys. Sejm udzielonej, można oczekiwać rychłej publikacyi tak pożądanego, krytycznego wydania zbioru znanego u nas jako *Volumina legum*. I w działach innych w ogóle, mniej może dostępnych szerszej publiczności, nie brak także wielu publikacyj i prac, mogących wzbudzić zajęcie ogólne.

Wspomnieć tu tylko niech mi będzie wolno prace komisyi fizyograficznej, przygotowanie i wydawnictwo atlasu geologicznego kraju naszego, rzeczy, która nietylko ze stanowiska naukowego, ale należycie badana, nie będzie bez doniosłych skutków dla społeczeństwa naszego.

Wogóle ten ruch nieustający jest jak w jednostce, tak też i we wszystkich zbiorowych ciałach zarazem objawem i warunkiem życia. Pod tym względem Akademia Umiejętności tymże samym ulega prawom, którym wogóle życie społeczne. Ale nie brak tu iluzyi. Społeczeństwa często, a przynajmniej nie zawsze postępują spokojną, prawidłową drogą ruchu tego. Jest to związane z naturą ludzką, ze słabościami nieuniknionemi w życiu naszem.

W społeczeństwie często można uważać szybki i gorący, ale może zanadto silny ruch wahadła; czasem znowu pewną stagnacyę. W epoce, w której żyjemy, nie można zapoznawać tego ogólnego niepokoju, tych pragnień nieokreślonej, jakiejś bezwzględnej szczęśliwości na tej ziemi, której nigdy nie było, aspiracyj i dążeń, które często są przedstawicielami i objawami może żądań słusznych, ale nieraz i przesadnych, które wprowadzają społeczeństwo w ruch tak silny, że nietylko zdanie ze zdaniem się ściera, ale powstaje sprzeczność interesów; każda klasa, każda warstwa społeczeństwa przedewszystkiem swój interes uważa za ogólny i żąda dla niego bezwzględnej opieki ze szkodą dla innych. I tak, ruch taki może prowadzić nie do celu wskazanego, do jedności i zjednoczenia, ale do rozdziału i walki, to jest do ruchu rozkładowego.

W naszej Akademii, jak w każdej innej instytucyi, poświęconej produkcyi dóbr moralnych i intellektualnych, rzecz się ma przeciwnie. Tu ruch musi być spokojny i prawidłowy i wolny, a uczony nim się wzniesie na wyższy szczebel naukowych badań, przedtem dobrze przeświadczyć się musi, czy stoi na pewnym już stopniu, a z hipotez szczegółowych nie wyciąga ogólnych wniosków i nie powoduje się interesami sprzecznymi, bo tu jest zgoda powszechna: szukanie tej prawdy, jaką wogóle rozum ludzki może posiąść, a na harmonii i wspólności polega osiągnięcie celu. Nie źle by może było, żeby te dążenia, ten stosunek pracy i wzajemnego wyrozumienia i łączności stał się przykładem, godnym naśladowania w innych sferach społeczeństwa.

Ruch ten w Akademii naszej, jaki się już objawił w licznych publikacyach naukowych, z pomocą Bożą i za ofiarnością i pracowitością wszystkich członków Akademii, pod światłym i gorliwym zarządem, rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość i nie bez otuchy, zdaje się, można powiedzieć, że uda się Akademii naszej sprawdzić wielkie słowa starego myśliciela, o nauce powiedziane: *obiter libata a Deo abducit, penitus hausta, ad Deum reducit.*

W tej nadziei witam powtórnie Szanownych członków Akademii i ogłaszam: posiedzenie otwarte.

Wedle przyjętego zwyczaju zabrał z kolei głos prezes prof. hr. Tarnowski. Mowa jego piękna i pod względem formy i treści, zasługuje w zupełności na powtórzenie w dosłownem brzmieniu.

„Dziękuję Waszej Ekscelencyi, dziękuję wszystkim, którzy nasze posiedzenie zaszczycają swą obecnością, za życzliwość, szacunek, uznanie, jakie Akademii okazują. Zwracam to słowo wdzięczności naprzód do JE. Pana Namiestnika, który stale każdego roku zadaje sobie trud podróży na to, by nam dać znak życzliwości, dobrze nam znanej i równie niezawodnej jak wysoko cenionej; przy nim do wszystkich dostojnych naczelników władz miejscowych. Ale szczególnie, osobno, niech mi będzie wolno złożyć dzięki za łaskawe przybycie i hołd uszanowania w imieniu Akademii Temu, którego po raz pierwszy mamy zaszczyt widzieć na naszem zebraniu, księciu Biskupowi krakowskiemu. To powitanie przywodzi na myśl bolesną stratę jego nieodżałowanego poprzednika: ś. p. kardynał Dunajewski zawsze był dla nas pełen dobroci. To połączenie wspomnienia z powitaniem niech nam będzie wróżbą, że czcigodna Biskupia Stolica zawsze dla Akademii mieć będzie łaskawe uczucia, Akademia tę samą zawsze dla niej wdzięczność i cześć. Taka życzliwość jest oprócz innych, niemałym powodem otuchy, zaspokojenia, ufności w siebie, bez czego Instytucye jak ludzie trudnoby mogły odpowiedzieć swojemu zadaniu.

Nasze zadanie jest zbyt znane, iżby je wypadało jeszcze określać: zrobili to inni, od początku istnienia Akademii, i lepiej niżbym ja potrafił. Jak zaś to zadanie pełnimy, nie nam o tem sądzić. To jedno pozwalam sobie przypomnieć, że pojmujemy je od początku tak samo, niezmiennie, jako pracę obejmującą równomiernie wszystkie gałęzie nauki, jako rozszerzenie ich podstawy a pogłębienie ich badania. Zdobyć rezultat tych badań często mozolnych, dojść do nowej naukowej prawdy, a przynajmniej zgromadzić i przysposobić te materyały, z których ona wydobytą być może, to jest cel i obowiązek Akademii. Gotowy, już zdobyty rezultat, podać w łatwej formie ogółowi, rozpowszechnić go, doprowadzić do każdego umysłu, który ją przyjąć zechce, to już nie nasza rzecz. W gospodarstwie rolnem znanym i często nader potrzebnym środkiem jest irrygacya, która suchej ziemi dodaje życia, a roślinom potrzebnych warunków wzrostu, rozkwitu, i dojrzenia. Praca naukowa jest do tego podobna: ona także ma rozprowadzić po całej przestrzeni żywą wodę wiedzy, żeby na gruncie zawsze mniej więcej twardym, mogła się zazielenić a potem plon wydać oświata. A jak przy irrygacyi tak tutaj, są różne większe i mniejsze kanały, które wodę rozprowadzają i doprowadzają wszędzie: i jest jakiś jeden punkt, w którym się główny zasób wody gromadzi; ten powinien być pilnie strzeżonym i zasilanym, żeby się wyczerpać nie mógł, żeby każdy kanał brał z niego tyle wody, ile potrzebuje ta cała przestrzeń, którą ona ma właśnie chronić od posuchy. Akademia jest takim punktem, i tym zawsze być powinna, to jej przeznaczenie: a dopóki je pełni, może być spokojna, że odpowiada i swemu celowi, i zaufaniu, jakiem ją obdarza społeczeństwo, jakiem ją zaszczycił dobroczynny Założyciel.

Że z naszego zbiornika różni czerpią, i nawet obficie, że ciągną z niego pożytek, to jak Wasza Ekscelencya zauważyć raczyłeś, stwierdzają nasze stosunki, nasze prace wzmagające się i coraz więcej poszukiwane. Jesteśmy też pełni zaspokojenia i otuchy. Znajomość świata i życia każe nam mieć zawsze przed oczyma dwie prawdy z doświadczenia wzięte. Jedna jest ta, że doskonałości nie ma na świecie, a ideału absolutnego nie dosięgnie nikt nigdy. A druga, że bez walki i trudu, bez przykrości, wśród ogólnej i niczem niezamąconej dobrej woli wszystkich, nic się na tym świecie nie dzieje i nie osiąga: zwłaszcza nic dobrego. Temi

wiedź bar. Banffy'ego na interpelacyę może zatem doprowadzić do dalszych deklaracyj i konsekwencyj".

Omawiając ten komunikat *Pol. Corr.* podnosi *Fremdenblatt*, iż niektóre punkta sprawy nie są jeszcze wyjaśnione, nie można przeto utworzyć sobie objektywnego jej obrazu. W każdym razie pewną jest rzeczą co następuje: W Ministerstwie spraw zagranicznych istniała gotowość ewentualnego przedsięwzięcia akcyi w Kuryi rzymskiej, zamierzano jednak akcyę tę przeprowadzić poufnie. Interpelacya i odpowiedź br. Banffy'ego w węgierskiej Izbie posłów wydobyły jednak sprawę zupełnie na jaw i stworzyły trudną sytuacyę wobec stolicy Apostolskiej. Dalsza akcya w tej niewątpliwie ważnej sprawie jest dzisiaj zasadniczo utrudniona a po części nawet skompromitowana, co niezawodnie jest faktem godnym ubolewania. W każdym razie nie może się obyć bez dalszych wyczerpujących wyjaśnień; a stać się to może tylko w Sejmie węgierskim, ponieważ Panu Ministrowi spraw zagranicznych braknie do tego kompetentnego *forum*.

Br. Banffy odjechał wczoraj wieczorem z Budapesztu do Wiednia. Jak ze stolicy Węgier telegrafują, podróż ta — według doniesień dzienników budapeszteńskich — nastąpiła z własnego popędu br. Banffy'ego a nie na skutek zawezwania. Br. Banffy odbył krótką naradę z kilku kolegami ze swego gabinetu i z kilku członkami liberalnego stronnictwa węgierskiego. Celem podróży jego jest omówić z Panem Ministrem spraw zagranicznych sytuacyę, stworzoną przez wczorajszy komunikat *Politische Correspondenz* a ewentualnie przedstawić ją w obec Najjaśniejszego Pana. Ustąpienie gabinetu węgierskiego jest nieuniknione, jeżeli br. Banffy nie uzyska satysfakcyi.

*Pester Lloyd* a zgodnie z nim także doniesienie *Neue freie Presse* z Budapesztu, utrzymują, że Pan Minister hr. Kalnoky dowiedziawszy się o odpowiedzi br. Banffy'ego na interpelacyę w sprawie nuncyusza księdza Agliardi'ego, przedłożył Koronie prośbę o dymisyę. Doniesienie to nie zostało jednak z innej strony dotychczas potwierdzonem.

Jak nam prywatnie telegrafują z Budapesztu, *Pester Lloyd* pisze: Komunikat *Politische Correspondenz* jest nietylko obrazą br. Banffy'ego, ale całych Węgier, za co musi być udzielona satysfakcya. Br. Banffy pojechał zresztą do Wiednia. Partya liberalna i część skrajnej lewicy Sejmu węgierskiego solidaryzuje się z br. Banffym; nie może więc być utworzony gabinet ani z obozu liberalnego ani z partyi należących do mniejszości. *Pester Lloyd* wskazując na to przesilenie na Węgrzech sądzi, że istnieje także przesilenie w Ministerstwie spraw zagranicznych, wskazuje na trudne położenie wewnętrzne Austryi i kończy słowy: W tym stanie rzeczy trzeba zaufać mądrości Korony, która potrafi znaleźć stosowne wyjście.

Prywatna depesza z Wiednia nam donosi: Według tutejszych dzienników podał się P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wczoraj do dymisyi. Br. Banffy ma dzisiaj wnieść podanie o dymisyę.

W peszteńskich dziennikach katolickich pojawiła się wiadomość, iż hr. Khuen-Hedervary został powołany do Wiednia i że ma objąć kierownictwo rządów na Węgrzech, gdyż ustąpienie gabinetu Banffy'ego ma nastąpić w najbliższym czasie. Między innemi przygnębiające wrażenie wywarła wiadomość, podana w organach rządowych, o znacznem zmniejszeniu się dochodów państwowych. Przedłożenie rządowe o zapasach kasowych stwierdza, iż zapasy te dziś prawie zupełnie nie istnieją.

## Z Berlina.

(Akcya przeciw ustawie antiprzewrotowej. — Wniosek hr. Kanitza. — Prawo o Stowarzyszeniach. — Wystawa dzieł sztuki w Berlinie.)

W przyszłym tygodniu ma parlament niemiecki przystąpić do obrad nad projektem ustawy przeciw żywiołom przewrotu, w formie nadanej mu przez specyalnie do tego celu wybraną komisyę. Widoki tej ustawy, nie przedstawiają się jednak dobrze a akcya, zorganizowana przeciw niej w całych Niemczech coraz energiczniej się rozwija. Poprzednie doniesienie o stanowisku Koła polskiego w Berlinie względem tej ustawy potwierdza się. Także *Kuryer Poznański* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, iż na przedwczorajszem posiedzeniu Koła zapadła uchwała, iż posłowie polscy nie mogą głosować za projektem przewrotowym tak, jak wyszedł z komisyi.

Jak już wczoraj zanotowaliśmy także t. zw. Reichspartei parlamentu niemieckiego uchwaliła głosować przeciw ustawie; partya rozporządza wprawdzie tylko 22 głosami, jednak właśnie zaważyć może na szali głosowania. Co się tyczy znowu akcyi przeciw ustawie po za parlamentem, to druga Izba hesska uchwaliła rezolucyę, wzywającą rząd, aby w Radzie związkowej oświadczył się przeciwko projektowi, w razie gdyby projekt uzyskał większość w parlamencie. Podobna rezolucya stała na porządku dziennym obrad wczorajszego posiedzenia Izby wirtemberskiej. Królewiecka rada miejska postanowiła na posiedzeniu w d. 30 z. m. wysłać również petycyę przeciw projektowi przewrotowemu. Prezes rejencyi zabronił wysłania petycyi do parlamentu, ale zakaz, tak samo jak w Berlinie, nadszedł już za późno. Jutro w niedzielę odbędzie się w Berlinie wiec miast, który ma wystąpić również przeciw tej ustawie.

Nie lepiej przedstawiają się widoki znanego wniosku hr. Kanitza. W komisyi parlamentarnej, która rozpatruje ten projekt, wnieśli we wtorek posłowie dr. Meyer z Hali i Bebel rezolucyę, w której żądają urządzenia ankiety, celem rozpatrzenia się w położeniu rolnictwa. Hr. Kanitz uzasadniał w dłuższej mowie swój projekt, polecając go jako wyborny środek przeciwko przewrotowi; na ankietę nie zgadza się, ponieważ szkoda czasu. Poseł Hug z centrum oświadczył, że sympatyzuje z niektóremi propozycyami Kanitza, mniema jednakże, że cła ochronne lepiej odpowiadają interesom konsumentów, czemu sprzeciwił się znowu bar. Manteuffel. Poseł Klose również z centrum, zapatruje się sceptycznie na projekt Kanitza i prosi rząd o wyjaśnienie, jakie środki są przewidziane w celu poratowania rolnictwa; mowca poleca międzynarodowe uregulowanie waluty. Tajny radca Koehn odmówił wszelkich wyjaśnień. Poseł Schulze (nar.-lib.) oświadczył się przeciwko projektowi Kanitza i rezolucyi hr. Schwerina. Poseł Aichbichler z centrum oświadczył się, że zgadza się na rezolucyę Schwerina, wreszcie socyalistyczny pos. Herbert odrzucił stanowczo wszelkie usiłowania, zmierzające ku podniesieniu cen zboża.

Parlament niemiecki obradował we środę nad wnioskiem Auera, żądającym zaprowadzenia w całych Niemczech jednolitego prawa o bezwzględnej swobodzie Stowarzyszeń, zgromadzeń i prawa łączenia się w związki. Socyalista Grillenberger uzasadniał wyczerpująco wniosek, wskazując na to, że w rozmaitych państwach rzeszy niemieckiej panują najróżnorodniejsze i sprzeczne pomiędzy sobą ustawy o Stowarzyszeniach, na czem cierpi szczególnie jego stronnictwo. Pełnomocnicy Bawaryi i Saksonii w Radzie związkowej odpierali wywody Grillenbergera wśród żywych protestów lewicy. Bachem (z centrum) oświadczył się zasadniczo przeciw tendencyi wniosku. Udział kobiet w zgromadzeniach politycznych doprowadziłby do anarchii. Bachem oświadczył jednak, iż stronnictwo jego gotowe jest do wniesienia rezolucyi, domagającej się od rządu przedstawienia parlamentowi projektu ustawy o jednolitem prawie Stowarzyszeń. Centrum cierpi także wiele skutkiem obowiązujących obecnie przepisów.

Według *Magdeb. Ztg.* ma parlament niemiecki odroczyć się zaraz po załatwieniu projektu przewrotowego, ustawy o podatku na cukier i ustawy o margarynie.

W dniu 1 maja odbyło się w Berlinie otwarcie wielkiej międzynarodowej wystawy sztuki. Minister oświaty, Bosse, oświadczył w mowie inauguracyjnej, że z wielką radością wita wybitny udział artystów francuskich i amerykańskich w wystawie. Dzieła przez nich wystawione budzą powszechny podziw.

# KRONIKA

*Lwów, 4 maja.*

— **Najj. Pan** raczył ze Swej prywatnej szkatuły udzielić gminie Głów, w powiecie tarnowskim, celem ulżenia nędzy jej mieszkańcom, zapomogi w kwocie 500 zł.

— **JE. Filip Zaleski,** odjechał wczoraj do Wiednia.

— **P. Stanisław Polanowski,** członek Izby panów i dr. Stanisław Dulęba, adwokat krajowy, przystąpili do Tow. dziennikarzy polskich, jako członkowie wspierający.

— **Konsulaty.** Najj. Pan raczył udzielić gen. włoskiemu konsulowi w Budapeszcie, Aleksandrowi margr. Guasco di Bissio, Najwyższego *Exequatur*, oraz zatwierdzić zmianę dotychczasowej agencyi konsularnej w Kiel (Kilonia) w konsulat, tudzież zamianować konsulem w Kiel p. Ferdynanda Mohra.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska: Mianowani: Szambelanami honorowymi J. Św. ks. Jan Temple, dziekan bialski i proboszcz w Hałcnowie; ks. Romuald Schwarc, dziekan bolechowicki i prob. w Ruszczy. Dziekanem niepołomickim ks. Wojciech Szczurkowski, proboszcz w Bodzanowie, w miejsce ks. kanonika Antoniego Wróbla, który został na własną prośbę od obowiązków dziekana uwolniony. Poddziekanem ks. Jan Krupiński, proboszcz w Niegowici. Notaryuszem ks. Michał Koler, prob. w Gdowie. — Kanoniczną instytucyę na probostwo w Głogoczewie, otrzymał ks. Jan Ralski, admin. w Grojcu. — Wizytacyę kanoniczną dekanatu bolechowickiego odbędzie Najprzew. książę-biskup w następującym porządku: w Mogile dnia 17 maja, w Pleszowie d. 18, w Ruszczy d. 19 i 20, w Górze kość. d. 21, w Czulicach d. 22, w Raciborowicach d. 23 i 24, w Zielonkach d. 25 i 26, w Giebułtowie d. 27, w Modlnicy d. 28 a w Bolechowicach d. 29 i 30 maja.

Rekolekcye ludowe odbywać się będą w parafiach dekanatu żywieckiego: pod przewodnictwem OO. Jezuitów w Wilkowicach od 18 do 26 maja, w Łodygowicach od 1 do 15 czerwca, w Mikuszowicach od 22 do 30 czerwca Pod przewodnictwem OO. Redemptorystów: w Cięcinie od 22 do 31 maja, w Milówce od 1 do 14 czerwca, w Żywcu od 15 do 29 czerwca. Pod przewodnictwem OO. Franciszkanów: w Szczyrku od 19 do 26 maja, w Lipowej od 1 do 9 czerwca, w Radziechowcach od 16 do 23 czerwca. Pod przewodnictwem księży Misyonarzy: w Gilowicach od 19 do 27 maja, w Rychwałdzie od 29 maja do 11 czerwca, w Jeleśni od 13 do 29 czerwca i w Rajczy od 21 lipca do 7 sierpnia b. r.

— **Artyści** teatru hr. Skarbka we Lwowie, urządzają we wtorek, dnia 14 b. m. nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Róży hr. Lanckorońskiej. Nabożeństwo odbędzie się o godzinie 10 zrana w Archikatedrze lwowskiej.

— **Kolonia rymanowska.** Komitet I krajowej leczniczej kolonii rymanowskiej, podaje do publicznej wiadomości, że podania o przyjęcie do leczniczej kolonii nadsyłać należy pod adresem komitetu na ręce p. Władysława Zontaka (Lwów, Muzeum hr. Dzieduszyckiego), najdalej do końca maja b. r.

Do podania dołączyć należy:

1. Swiadectwo lekarskie, że uczeń lub uczennica jest skrofuliczną i potrzebuje kuracyi zapomocą wód jodowych; że wszakże nie posiada żadnych ran, wymagających szpitalnego traktowania i opatrunku; nie jest kaleką, nie potrzebuje specyalnego dozoru; że nie posiada żadnych wstrętnych wyrzutów, któreby uniemożliwiały styczność z innemi dziećmi; wreszcie, że ma znaki szczepionej ospy.

2. Swiadectwo szkolne dobrego prowadzenia się.

3. Metrykę, lub urzędowy z tejże wyciąg, gdyż tylko dzieci w wieku od 8—12 lat mogą być przyjmowane do leczniczej kolonii.

4. Świadectwo ubóstwa, jeżeli uczeń lub uczennica stara się o pomieszczenie bezpłatne, lub za zniżoną opłatą.

Kandydaci, którzy wnoszą całą opłatę (50 zł.), uwolnieni są od świadectwa ubóstwa. Do podania załączyć należy znaczki pocztowe na zwrot dokumentów.

Ponieważ lecznicza kolonia rymanowska jest krajową, mogą się więc ubiegać o pomieszczenie w tejże uczniowie wszystkich szkół w kraju, bez względu na obrządek.

Komitet przez 5-tygodniowy pobyt w Rymanowie sam ponosi koszta kąpieli, żywienia, lekarstw, podróży tam i napowrót i t. p., jako też pokrywa wszelkie inne wydatki.

Opieką i dozorem zajmują się w oddziale żeńskim siostry Rodziny Maryi (zgromadzenie założone przez ks. Arcybiskupa Felińskiego), oddziałem zaś męskim zawiadują rutynowani nauczyciele lwowscy pod naczelnem kierownictwem dyrektora, prof. Żulińskiego.

— **Na dochód** Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, odbędzie się we wtorek, dnia 7 b. m. przedstawienie teatralne z nader urozmaiconym programem. Należy się spodziewać, że publiczność okaże humanitarnemu Towarzystwu te same względy, jakimi otaczała je dotychczas i liczną swą obecnością na przedstawieniu, umożebni instytucyi godnej ze wszech miar poparcia, należyte spełnienie jej zadań.

— **Towarzystwo prawnicze** począwszy od 7 maja urządzać będzie przy sprzyjającej pogodzie przez całe lato co wtorek popołudniu wycieczki do t. zw. Żelaznej wody, za stawem p. Kamińskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 maja. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 3 maja do 12 w południe d. 4 maja b. r mieliśmy wiatr zmienny z północy o średniej prędkości 3 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (62 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +11 0°C., najwyższa +15·0°C. wczoraj w południe, najniższa +4·2°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 760 do 765 mm. znajdowała się w Turcyi; zwyżka 780 do 775 mm. w Anglii; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 773·0 mm.

Prognoza na dobę 5-go maja bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie północny o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura pozostanie około +12°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Feliks Mańkowski, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 44.

W Uściu zielonem (powiat buczacki), Michał Kirszak, b. suplent gimnazyalny; umysłowo chory od dłuższego czasu, zginął śmiercią przypadkową.

Dr. Leopold Floryan Mejszner, adwokat i powieściopisarz w Wiedniu, w 60 roku życia.

W Nowym Jorku, James W. Scott, jeden ze zdolniejszych amerykańskich dziennikarzy, wydawca i kierownik czasopisma *Times-Herald.* Polityczny jego organ cieszył się znaczną popularnością, liczył bowiem 175.000 prenumeratorów.

— **Pożary.** Wczoraj krążyła po mieście pogłoska o wielkim pożarze w miasteczku Stojanowie, w powiecie kamioneckim. Do chwili wydania numeru nie nadeszły wiadomości, potwierdzające pogłoskę.

W Grzybowicach, pod Lwowem, spaliło się kilka zagród włościańskich. Ogień podłożył Wasyl Jurkiewicz, którego przyaresztowano.

---

dwoma doświadczeniami wsparci, znosimy cierpliwie nietylko objawy niechęci, jeżeli się te trafiają, ale co trudniej, i braki od spraw ludzkich nieodłączne. Wiemy z góry, że do doskonałości nie dojdziemy nigdy: ale wiemy także, że mamy obowiązek do niej dążyć, zmierzać, zbliżać się bez przerwy, bez ustanku, bez osłabień i zniechęceń. Mamy też wolę tak robić: a jeżeli z naszych prac jest jaki taki skutek, jeżeli w nich jest jaki postęp, to znać, że wola nie jest zupełnie bezczynną i bezskuteczną.

Wdzięczni bardzo tym wszystkim, którzy to uznają, szczególną wdzięczność mamy dla tych, którzy nas wspierają, i ułatwiają tę powinność nie ustawania w pracach, postępowania naprzód. Uchybiłbym temu obowiązkowi wdzięczności, gdybym tu nie złożył publicznie jej wyrazu Prześwietnemu Sejmowi krajowemu, który dotacyę Akademii podniósł, i c. k. Rządowi centralnemu, który w preliminarzu budżetu na rok bieżący naszą dotacyę od Rady Państwa podwyższył. Nie pomylę się z pewnością, jeżeli w tej potrzebnej i pożądanej pomocy odgadnę przyjazną rękę, opatrzną myśl, i obywatelskie serce Pana Ministra oświaty, i jego staraniu ten spodziewany przybytek w naszych dochodach przypiszę.

Zapewne, z większymi środkami dałoby się zrobić dużo więcej, a rzeczy do zrobienia potrzebnych jest bardzo wiele. Ale rzeczą obowiązkową i główną jest, żeby tymi środkami, jakie się ma, zrobić roztropnie jak się da najwięcej. Tej reguły trzyma się Akademia, tak chce robić, a że tak rzeczywiście robiła i robi, dowodzą jej przebyte lata i jej sprawozdania, z których ostatnie z ubiegłego roku pan Sekretarz generalny zechce podać do wiadomości zgromadzenia."

Sekretarz Akademii zaczyna swe sprawozdanie z całorocznej działalności instytucyi naukowej od zestawienia wydawnictw Akademii, uskutecznionych w okresie czasu między 1 maja ubiegłego a 30 kwietnia bieżącego roku. Wyliczył je telegram wczorajszy. Z kolei poświęca profesor Smolka serdeczne wspomnienie pamięci zmarłych członków Akademii i podaje do wiadomości ogółu imiona nowowybranych, które również podał telegram nasz wczorajszy. Po prelekcyi prof. dr. Abrahama odczytał następnie prof. Smolka wynik konkursów Barczewskiego i Lindego oraz tematy nowych, lub dawniej już bez pomyślnego ogłaszanych skutku.

Prof. dr. Abraham omawiał „Pierwszy spór kościelno-polityczny w Polsce." Z całą gwałtownością występuje on w 1206 r.; głównymi aktorami są z jednej strony arcybiskup gnieźnieński Kietlicz, pragnący zmienić dotychczasową zawisłość Kościoła od Państwa; z drugiej Władysław Laskonogi, przedstawiciel starego porządku rzeczy. — Obie strony nie przebierały w środkach. Arcybiskup — wygnany z kraju — wyklina księcia i spieszy do Rzymu, zkąd wraca już z obszernym programem reformy, oraz poparciem silnem Papieża Inocentego III. Sprawa krakowskiego tronu i wielkopolskiego księcia Władysława Odonicza ułatwia mu poniekąd zadanie. Spodziewał się z pomocą książąt polskich, nieprzychylnych Łaskonogiemu, ugiąć swego przeciwnika. Czy tego dokonał? to inne pytanie. W każdym razie jednak uzyskał od książąt — wspólników swoich — doniosłe przywileje, które odtąd stanowią podstawę dalszego rozwoju stosunku Kościoła do państwa w Polsce. — Znaczenie Kościoła rosło i potężniało a przeprowadzona przez Kietlicza reforma karności kościelnej zwiększała jego działalność cywilizacyjną. Mimo wszystko Laskonogi nie dał się ugiąć; z wyjątkiem pewnych ustępstw co do prawa inwestytury, nie przyznał do śmierci Kietlicza żadnych swobód Kościołowi, poparcie znajdując w rycerstwie wielkopolskiem. Po wypędzeniu Laskonogiego przez Odonicza reforma w szybkiem tępie kroczyła naprzód.

W Poznance gnilej (pow. skałacki), zniszczył pożar cztery zagrody gospodarskie i budynek szkolny; — szkoda 7000 zł. — w małej części ubezpieczona.

W Turynce (pow. żółkiewski), spłonęło 54 budynków; szkoda 10.000 zł.

W Rekszynie, koło Narajowa, spłonęło kilkanaście zabudowań gospodarskich; szkoda obliczona na 26.200 zł.

W Urlowie, pod Zborowem, zniszczył pożar 26 zagród gospodarskich; szkoda 31.945 zł., w trzeciej części ubezpieczona.

W Lisowcach (w pow. zaleszczyckim) pożar na folwarku dworskim p. W. Orłowskiego przy silnym wietrze i posusze zniszczył wszystkie zabudowania dworskie, magazyn wódki i t. d. Szkoda, ubezpieczona, wynosi około 100.000 zł. Nadto w gminie spłonęło 27 chat włościańskich z budynkami; szkoda 7.750 zł. w małej części tylko ubezpieczona.

— **Zamach na sędziego.** O wypadku napadu na sędziego w Krakowie, o którym podaliśmy wczoraj notatkę według depeszy telegraficznej, podaje *Czas* następującą szczegółową relacyę: Właściciel dwóch sklepów masarskich przy ulicy Mikołajskiej i Lubicz, Aleksander Seidel, znany był w mieście z niespokojnego usposobienia; prowadził bezustannie inseratową wojnę z różnymi osobami i władzami. Człowiek ten miał przy tem wszystkiem ciemną przeszłość; jego konduita karna przedstawia się bardzo zamazana. I tak karany był za zbrodnię krzywoprzysięstwa 4 miesięcznem więzieniem, za obrazę honoru z §. 496 i 497 aresztem 24-godzinnym i grzywną 10 zł., za opilstwo grzywną 1 zł., za przekroczenie z §. 411 (lekkie obrażenie ciała) 24-godzinnym aresztem, za obrazę adjunkta sądowego p. Sozańskiego, jednomiesięcznym aresztem, wreszcie za obrazę poborcy administracyi akcyzowej miejskiej p. Jaroszewicza Antoniego, 7 dniowym aresztem.

Z powodu zasądzenia za obrazę p. Jaroszewicza, wniósł Seidel prośbę o odroczenie mu terminu odbycia kary na 6 tygodni; prośbę uwzględniono tylko częściowo i odbycie kary odroczono do dnia 18 kwietnia. Gdy w tym terminie Seidel się nie stawił, sąd wezwał policyę o dostawienie zasądzonego. Seidel wszakże sam, bez interwencyi policyi, przybył do sądu delegowanego karnego przy ul. Kanonnej, do sędziego dr. Wojciecha Dąbrowieckiego, oświadczając, że przybył celem odsiedzenia kary. Sędzia, z powodu krótkiego wzroku, zbliżył się do Seidla, ażeby rozpoznać, kto to właściwie jest, a poznawszy Seidla, rzekł:

— Pan do kary; zaraz poszukam aktów.

Wtedy Seidel zaczął narzekać, że mu sędzia nie odroczył kary do żądanego terminu; zaczął oburzać się na rzekomą niesprawiedliwość sądu, mówiąc, że z powodu odsiadywania kar cierpi na majątku i interes jego podupada.

Dr. Dąbrowiecki zauważył na to, że nie wiedział o poprzedniem odsiadywaniu kar przez Seidla. Wyszukawszy akta, zamierzał sędzia dać polecenie protokolantowi Panciewiczowi do napisania odpowiedniego aktu do zarządu więzień.

W tem z całym spokojem wydobył Seidel 6-strzałowy rewolwer, wymierzył ku sędziemu, odciągnął kurek i rzekł:

— Ja się za to zemszczę na panu!

Dr. Dąbrowiecki, przedzielony stołem od Seidla, schylił się za zielone sukno stołu przed wymierzonym rewolwerem. Wtedy Seidel cofnął się nieco w głąb pokoju i po pod stół dał dwa strzały do p. Dąbrowieckiego. Po drugim strzale udało się sędziemu przemknąć ku drzwiom sąsiedniego biura. Wtedy jeszcze dał Seidel trzeci strzał; kula z tego strzału właśnie na wysokości głowy ludzkiej, ugrzęzła w drzwiach. Po daniu trzeciego strzału, zwrócił się Seidel do p. Panciewicza, protokolanta i rzekł:

— Nie będę strzelał do pana, boś mi pan nic nie zrobił.

Położył rewolwer na stole, a morderczą broń zabrał zaraz p. Panciewicz. Tymczasem nadbiegł woźny i trzech posługaczy, którzy zabrali Seidla do więzienia.

Naczelnik sądu p. radca Schnitzel zajął się rannym p. dr. Dąbrowieckim, a z pomocą lekarską pospieszyli profesor dr. Trzebicky i dr. Schwarz. Jedna z kul zraniła sędziego w prawe ramię powyżej łokcia, druga kula drasnęła lekko w lewą rękę. Stan zdrowia p. Dąbrowieckiego nie budzi obaw.

— **Proces Wildego.** W głośnym tym procesie, o którym wspominał nasz korespondent londyński, prokurator cofnął oskarżenie o namawianie do niemoralnych czynów i usiłowanie popełnienia ich, a co do obu oskarżonych: Wildego i Taylora. Co do innych punktów oskarżenia, przysięgli nie mogli się porozumieć. Z tego powodu sąd postanowił przekazać sprawę nowej ławie przysięgłych. Wilde pozostał w więzieniu, a wniosek wypuszczenia go na wolną stopę za złożeniem kaucyi, został odrzucony przez trybunał.

— **Proces o spadek po Czarneckiej** rozpoczął się onegdaj w petersburskim sądzie okręgowym. — Przedstawiciel skarbu, opierając się na sfałszowaniu metryki urodzenia zmarłej, domagał się, aby pozostały po niej majątek przeszedł na rzecz skarbu. Majątek ruchomy wynosi przeszło 4 miliony rubli. O nieprawem pochodzeniu Czarneckiej doniósł jeden z pretendentów z rodziny Czarneckich, za co zastrzegł sobie od skarbu wynagrodzenie w wysokości 20 prc. Osądzenie sprawy uległo odroczeniu.

— **Wystawa podarunków,** jakie otrzymał ks. Bismarck z okazyi swych urodzin, przychodzi do skutku i odbędzie się w Berlinie w drugiej połowie maja.

— **Z Brukseli** donoszą, że słynna trucicielka swych krewnych, Joniaux, zasłabła tak ciężko w więzieniu, iż stan jej nie pozostawia żadnej nadziei utrzymania jej przy życiu.

— **Ile Paryż konsumuje.** Co w ciągu jednego roku pochłania głodna paszcza miasta tych rozmiarów i wymagań, co Paryż, odpowiada nam statystyka z r. 1892, świadcząca, iż w przeciągu dwunastu miesięcy stolica Francyi wypiła 4,619.000 hektolitrów wina, 167.000 hektolitrów czystego alkoholu i likierów, oraz zapotrzebowała 37.000 hektolitrów octu i milion sto tysięcy kilogramów oliwy. Tyle co do płynów. Pod względem zaś stałej żywności znajdujemy poważne cyfry 160 milionów klgr. mięsa z rzeźni, 25 milionów klgr. wieprzowiny, półtrzecia miliona klgr. wyrobów masarskich, 27 milionów klgr. drobiu, 4½ miliona klgr. ryb, blisko 8 milionów ostryg, przeszło 19 milionów klgr. masła i 23½ milionów jaj. Wszystko to osolono 17 milionami klgr. soli, na deser spożywając blisko 15 milionów klgr. winogron; smakosze zjedli do 107.000 klgr. trufli; ser się przedstawia w imponującej cyfrze 6 milionów klgr.

— **Wróg rodu niewieściego.** W Wiedniu zmarł w tych dniach nagle pewien jegomość, znany powszechnie w swojej dzielnicy jako nieprzeparty wróg niewiast. Był on dość zamożnym kapitalistą i właścicielem domu, a dziwactwo swe posuwał do ostatnich granic. W piwiarni lub restauracyi wybierał takie miejsce, żeby jak najdalej od kobiet siedzieć. W teatrze nawet zakupywał zawsze trzy krzesła, siadając na jednem po prawej swego kamerdynera, na drugiem zaś po lewej ręce kładąc kapelusz, a to wszystko byle uniknąć bliższego sąsiedztwa kobiety. W biurku jego znaleziono pakiet z napisem: „Usiłowania moich krewnych zaciągnięcia mnie w jarzmo małżeńskie.“ W pakiecie znajdowało się 62 listów, z lat 1845 do 1893, każdy zaopatrzony numerem i jakąś uwagą dziwaka. Jedna z tych uwag brzmiała: „Oto 61 listów z tylomaż propozycyami mających chęć do żeniaczki panien i wdów, które stawiły razem 1,760.000 zł., aby mnie zwabić.“ W testamencie wreszcie żąda, aby go pochowano bez niewieściego sąsiedztwa a gdyby to było niemożebnem chwilowo, aby zakupić trzy miejsca i w środku go złożyć.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą zostanie ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby. w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Nowy portret Najj. Pana** maluje właśnie pastelista Karol Fröschl. Reprodukcye tegoż są przeznaczone dla zakładów publicznych oraz szkół w Kroacyi się znajdujących.

**W wojskowem muzeum w Wiedniu** odsłonięty został, w obecności Najdost. Arcyksięcia Fryderyka, biust Arcyksięcia Wilhelma, fundowany przez ś. p. Arcyksięcia Albrechta, poprzedniego Protektora muzeum.

**Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Szyllera. Trzeci gościnny występ pana Edmunda Rygiera, artysty teatru krakowskiego.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Bal maskowy“, komedya w 3 aktach Bissona.

Wieczór „Madame Sans Gêne“ komedya w 4 aktach W. Sardou.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

**Marcelina Sembrich-Kochańska** rozpoczęła w ostatnim dniu kwietnia swoje występy w berlińskiej królewskiej operze, jak zwykle, od „Traviaty“. Pisma niemieckie odzywają się o naszej artystce z wielkiem uznaniem.

**Ze sztuki.** Równocześnie z zapowiedzianym głośnym obrazem Podkowińskiego „Szał“, wystawione będą we Lwowie także trzy jego prace „Nocturne“, „Marsz pogrzebowy“ i „Ironia“, stanowiące jakoby dopełnienie powyższego obrazu.

Dział rzeźb naszej wystawy, wzbogacony został kilkoma najnowszemi pracami, mianowicie: Błotnickiego „Madonna“, Wójtowicza „Madonna“ i „Spokój“, projekta na pomniki; Dąbrowskiej „Murzyn“ i „Carmen“, studya i i.; nadto wystawiono kolekcyę rysunków Matejki, Stanisławskiego „Krajobraz“, na kilka dni zaś „Portret dr. Steczkowskiego“ pędzla Damazego Kotowskiego.

**Stanisław Schnür-Pepłowski:** Racławice. Pierwsza panorama polska. Lwów 1865. Co — jak co, a pióro wyż wzmiankowanego autora jest we Lwowie i znane i popularne. Cały szereg fejletonowych obrazków, odtwarzających wybitniejsze chwile z przeszłości miasta, czyta publiczność z wielkiem zainteresowaniem i najnowszą więc jego pracę powita ona sympatycznie. Bo też i sam przedmiot opowiadania podbił wstępnym bojem całe społeczeństwo polskie. Pan Pepłowski, opisując przebieg robót nad Racławicką panoramą przedstawiając wrażenie, jakie ona zrobiła na widzach z różnych stron Polski przybyłych, do różnych stanów pod względem umysłowym i socyalnym należących; powtarzając wybitniejsze recenzye i głosy znawców sztuki, chciał widocznie napisać coś, coby stanowiło miłą pamiątkę chwil przebytych i wrażeń odniesionych na Stryjskiem wzgórzu. Cel przezeń zakreślony osiągnięty został w całości a nadto omawiana rozprawa wskazuje dobitnie, jak wielką i trudną była praca, jak usilnemi zabiegi twórców panoramy, których sylwetki i portrety — obok paru motywów z samej panoramy — wbroszurce swej załączył. Złożyły się one poprzednio na część illustracyjną *Świata*, z którego i praca p. Pepłowskiego jest właśnie odbitką.

**Iwonicz.** Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Lwów 1895. Corocznie w chwili, kiedy długi łańcuch chorych, żądnych wyzdrowienia, ciągnie ku rozmaitym stacyom klimatycznym i leczniczym — ogłaszają zarządy tychże lub lekarze zakładowi wyczerpujące opisy poszczególnych miejscowości, polecając je względom osób interesowanych. I w tym roku dr. Klemens Dębicki opisał bardzo starannie ulubiony swój Iwonicz, dyrekcya zaś zdrojowa zestawiła o ile możności najdokładniej wszelkie statystyczne dane, by jeno pacyentom ułatwić poznanie właściwości i wybitniejszych cech zakładu, w którym tyle już osób poratowania zdrowia z pomyślnym szukało skutkiem. Załączona na końcu rozprawki literatura Iwonicza obejmuje 134 numerów.

**Świat.** Zeszyt majowy (9) dwutygodnika, redagowanego nader starannie przez p. Zygm. Sarneckiego, opuścił świeżo prasę. Obok dokończenia poważnej rozprawy M. Zdziechowskiego oraz dalszych ciągów: interesującego opowiadania — Berdysza, przyczynków do życia Słowackiego — Hösicka, drobniejszych artykułów: Rawity, dra Monata i Michała Rollego — zajmuje pierwsze miejsce — pięknie przez Radziejowskiego illustrowany — Krechowieckiego „Sen kasztelana“. Z utworów rymowanych spotykamy drobiazgi Ludwika Szczepańskiego, Stanisława Wyrzykowskiego i Andrzeja Fredry. Kronika — jak zwykle obfita — zamyka zeszyt. Na część illustracyjną — obok wzmiankowanych już rysunków Radziejowskiego — złożyły się: Kochanowskiego — winieta; Sozańskiego — Cyganka; Wywiórskiego — Powrót z polowania na łosie; Janowskiego — artyści krakowscy: Solski i Zboiński, jako Gabryś i Kazimierz Jaśmont w „Hardych duszach“ i wreszcie podobizna — zachwycającego świat muzyczny swoim wyjątkowym talentem — Bronisia Hubermana Nawet pobieżna powyższa notatka daje już pewne wyobrażenie o jedynym w Galicyi illustrowanym dwutygodniku, chyba więc słów zachęty do jaknajliczniejszej prenumeraty dołączać nie ma potrzeby.

**Pan Trombini** obchodzić będzie wkrótce w Warszawie jubileusz półwiekowej swej artystycznej pracy. W koncercie urządzonym z tego powodu wezmą udział najwybitniejsi artyści warszawscy.

**Maryan Reiter:** „Historya Towarzystwa Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej“. Lwów 1895. — Z okazyi 30 letniej rocznicy istnienia sympatycznego Towarzystwa, skreślił obecny tegoż prezes zwięzłą monografię, by jednych zapoznać z dziejami „Bratniej pomocy“, drugich — zwłaszcza kolegów — zachęcić do większego zajęcia się Towarzystwem, dla którego rozwoju niezbędnem jest właśnie współdziałanie ogółu młodzieży. „Bratnia pomoc“ istniała i dawniej, nie objęta atoli statutem, mogła i musiała ograniczać działalność swoją do bardzo skromnych rozmiarów. Do pierwszego formalnego zarządu należało grono młodzieży, ożywionej duchem braterstwa a dzisiaj zajmującej już wybitne stanowiska w społeczeństwie naszem. W roli pierwszego prezesa figuruje Ksawery Berezowski, jego zastępcą jest Bolesław Baranowski, skarbnikiem Emil Szutt, sekretarzami Tadeusz Romanowicz i Tadeusz Pilat; obok nich zasiadali w zarządzie: Emil Blumenfeld, Robert i Władysław Czaykowscy, Bolesław Heffern, Jan Pietruski, Albin Rayski, Bartłomiej Rozwadowski, Robert Terlecki, Hugo Zathey, Emil Zubrzycki i Antoni Zaleski.

Nie zawsze płynęło życie Towarzystwa po kwiatach; niejednego wypadło zaniechać, niejedno wypróbować, czy rzeczywisty pożytek w ostatecznym przyniesie rezultacie. Nieraz rozbijały się dobre chęci i zamiary jednostek o obojętność ogółu, ale czyż nie jest to los zwyczajny wszystkich humanitarnych instytucyj? Dzisiaj, kiedy 30-letnia wytrwała działalność zapewniła już poniekąd byt „Bratniej pomocy“, można pocieszać się nadzieją, że stanie ona na wysokości swego zadania, do czego — powtarzamy raz jeszcze — współudział ogółu młodzieży jest niezbędnym.

**W czeskim Uniwersytecie** w Pradze ogłoszono w bieżącem półroczu kilka wykładów polskiego języka i literatury się tyczących. Dr. Machel czytać będzie „O Mickiewiczu i jego epoce w liter. polsk.“; dr. J. Poliwka wykłada gramatykę historyczną języka polskiego; dr. Kolarz: gramatykę języka polskiego z ćwiczeniami praktycznemi; prof. Marsyk w seminaryum filozoficzn. ma rozbierać problem faustowski w literaturach europejskich, przyczem zwracać będzie uwagę na „Nieboską Komedyę“ i „Irydyona.“

## LISTY PARYSKIE.

(I. Muzyka polska w Paryżu. — Cudowne dzieci. — Zygmunt Stojowski. — Władysław Górski. — II. Paderewski. — Występy jego na koncertach Lamoureux'a. — „Fantazya polska“. — Opozycya Francuzów. — Zwycięstwo Paderewskiego. — Koncerty w sali Erarda. — Tajemnice powodzenia).

I.

Nie uszło to uwagi głębszych obserwatorów, że świetny pochód sztuki polskiej, którego świadkiem był wiek 19., objawił się w trzech z kolei fazach.

Mieliśmy najpierw rozkwit poezyi, podźwigniętej na wyżynę klasycyzmu przez Mickiewicza Słowackiego i Krasińskiego; mieliśmy następnie okres malarstwa monumentalnego, z którem się wiąże imię Matejki; dziś widzimy zaranie wielkiego okresu muzyki polskiej.

Trudnoby ściśle odgraniczyć te okresy; dzieje sztuki nie są rejestraturą o przedziałkach etykietowanych. Niezawodnie, żyją i dziś sławni poeci i malarze polscy, a pierwszorzędnych muzyków mieliśmy i dawniej. Sienkiewicz i Siemiradzki są dziś w pełnym sił rozkwicie, a niejeden z muzyków dzisiejszych byłby najszczęśliwszym, gdyby stanąć mógł kiedyś na wyżynie Chopina lub Moniuszki. Niezawodnie, każdy z owych trzech okresów miał swych pionierów, każdy epigonów mieć musi; lecz pełnię jego poznajemy po obfitości talentów, które zjawiają się w dziedzinie pewnej sztuki.

Dziś Polska jest ulem muzycznym, z którego roje na cały świat się rozlatują. Bywają w tych rojach i bąki, sprawiający hałas nieznośny, omijane na sto kroków a wracające ciągle z natręctwem prawdziwie bączem; lecz bywają i pszczółki cudowne, o których byś rzekł, że się nabujały gdzieś na nadziemskich niwach i zlatując teraz do nas, znoszą nam woń kwiatów, które tam rosną, słodycz rosy, która na nich zwisła, harmonię sfer, które nad niemi się sklepią.

Warszawa, upośledzona pod tyloma względami, ma jednak przywilej, którym nad innemi stolicami góruje: dzierży ona monopol na cudowne dzieci. Józio Hofman, który dziś w Warszawie koncertuje, wyszedł z jej murów; Broniś Huberman, który z fenomenalnem powodzeniem całą Europę przeleciał, jest Warszawiakiem, a i Raulek Koczalski, który zjawił się na estradzie paryskiej, uginając się pod ciężarem orderów, tam się urodził.

Koncerta Koczalskiego przypadły na sezon, w którym muzyka polska wystąpiła w Paryżu ze szczególnym blaskiem. Wprawdzie odpadł w tym roku świetny zazwyczaj koncert panny Szumowskiej, która odbywszy pamiętną podróż na „Gascogne“, zbiera obecnie w Ameryce wawrzyny podszyte dolarami; lecz za to Stojowski dał z niezwykłem powodzeniem koncert kompozytorski, Władysław Górski zgromadził w Sali Erarda śmietankę towarzystwa paryskiego, a wreszcie — *last but not least* — Paderewski, który od lat czterech w Paryżu nie koncertował, wystąpił z szeregiem produkcyj.

Raul Koczalski rozrósł się w ostatnich latach i jak na cudowne dziecko ma już rozmiary wcale okazałe. Nie wygląda on bynajmniej na wątłą roślinkę, którą przedwczesny rozwój geniuszu osłabił. Uderza w klawiaturę z siłą młodego akrobaty, przyzwyczajonego do manewrowania ciężarkami piędziesięciokilowemi. Krótkie spodenki jego nie powiększają iluzyi, raczej jej przeszkadzają; ale Raulek ma inną cechę dzieciności, o wiele niezawodniejszą aniżeli krój pantalonów: nie ma on najmniejszej tremy. Powierza się fortepianowi z ową naiwną pewnością dziecka, które ufa gibkości i zręczności swej i samo nieraz nie wie, jak wielkie przebyło niebezpieczeństwa. Malec ten rzuca rączkami po fortepianie tak jak widział Rubinsteina i Paderewskiego rzucających ręką i niechybia-

jących nigdy; somnambuliczna zręczność dziecka naśladuje pracę i sztukę wytrawnych artystów. Bądź co bądź widok to wcale zajmujący i zrozumieć można, że trzy wieczory chopinowskie, dane przez Koczalskiego w sali Erarda, ściągnęły publiczność liczną i co rzadsza w Paryżu — płacącą. Powodzenie jego było tak wielkie, że mógł następnie dać czwarty jeszcze koncert, a kto wie czy nie da piątego i szóstego. Z tem wszystkiem Koczalski nie należy do owych indywidualności, któreby entuzyazmować, rozgrzewać mogły: budzi ciekawość i zdumienie, ale nie zachwyt. Brak mu poezyi, a poezya jest duszą muzyki.

W kolonii polskiej, która dość licznie zebrała się na koncertach Koczalskiego, dowcipkowano nieco na temat cudownych dzieci, a pewien malarz, obdarzony zmysłem proroczym, naszkicował widzenie przyszłego dziecka cudownego, które Warszawa przyszle do Paryża. Było to niemowlę w pieluchach, spoczywające w ramionach sympatycznej niańki i wyciągające rączęta do klawiatury — Steinwaya.

*

Koncert Zygmunta Stojowskiego, to zdarzenie artystyczne innej zupełnie miary, niż niewinne szczebiotanie Raulka. Artysta sam nadał tegorocznemu koncertowi swemu szczególną wagę, wstawiając w program dwie własne kompozycye orkiestralne; a świetna fizyognomia sali, gorące przyjęcie młodego kompozytora i pianisty przez publiczność. wreszcie pochlebny sposób, w jaki krytyka paryska o koncercie jego się odezwała, sprawiły, iż ostatni występ Stojowskiego prawdziwie zaszczyt przyniósł muzyce polskiej, a dla karyery artysty niemal przełomowego nabrał znaczenia.

Bo też z poważnym zasobem pracy artystycznej stanął młody muzyk wobec publiczności. Koncert rozpoczął się Suitą polską (w *Mi bémol*, — op. 9 Stojowskiego), wykonaną przez słynną orkiestrę Lamoureux'a. Kompozycya ta, złożona z trzech części (*Thème varié — Intermède polonais — Rêverie et Cracovienne*) zaimponowała jako dzieło wielkich rozmiarów. napisane z zupełnem panowaniem nad aparatem muzyki symfonicznej wielkiego stylu. Zważywszy, że „Suita" powstała przed kilku jeszcze laty, nadziwić się nie można dojrzałości i powadze tego utworu. Pomysł w pierwszej części uderza szlachetnością, a orkiestracya, naśladująca organy, jest wzorem wykwintnej roboty instrumentacyjnej. Intermezzo polskie, żywe, wesołe, iskrzące się, wywołało taką burzę oklasków, że Lamoureux powtórzyć je musiał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Puk.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Losy kredytowe.** Przy ostatniem ciągnieniu losów kredytowych wyciągnięte zostały następujące serye: 29, 122, 410, 446. 571, 1020, 1158. 1259, 1336, 1404, 1933 2164, 2596, 2654, 2735, 3 44, 3782, 3964 i 4180. Z tych główna wygrana 150.000 zł padła na seryę 1933 nr. 52, druga wygrana 30.000 zł. na ser. 3964 nr. 50, trzecia wygrana 15.000 zł. na ser. 4180 nr. 60; po 5.000 zł. wygrały serye 122 nr. 48 i serea 410 nr. 8; po 2.000 zł. wygrały serye 446 nr. 3 i ser. 2164 nr. 37; po 1.500 zł. wygrały ser. 2164 nr. 11 i ser. 3782 nr. 2; po 1 000 wygrały ser. 122 nr. 93 i 95. ser. 2735 nr. 16 i ser. 3344 nr. 48; po 400 zł. wygrały ser. 29 nr. ѳ3 i 90. ser. 122 nr. 2. ser. 470 nr. 64, ser. 446 nr. 38, 72, 77 i 95, ser. 571 nr. 34 i 82, ser. 1020 nr. 63, 87 i 98, ser. 1158 nr. 22 i 23, ser. 1259 nr. 3 i 82, ser. 1356 nr. 54, ser. 1404 nr 14 i 49, ser. 1933 nr. 15 i 41, ser. 2164 nr. 18, 24 i 53, ser. 2596 nr. 57, ser. 2654 nr. 57 i 75, ser. 2735 nr. 89, ser. 3344 nr. 4, 11, 62 71, 90 i 100 i ser. 4180 nr. 55. Na wszystkie inne numera tu nie wymienione powyższych seryj przypada po 200 zł.

**Losy włos. Czerwonego Krzyża.** Przy ciągnieniu losów włoskich Czerwonego Krzyża główna wygrana 15.000 lirów padła na s. 1911 nr. 41, po 2000 lirów wygrały s. 4446 nr. 48 i s. 5933 nr. 14, po 1000 lirów wygrały s. 8538 nr. 48 i s. 10.584 nr. 29. po 500 l. wygrały s. 5251 nr. 24 i s. 7449 nr. 8.

## Targ zbożowy.

**Lwów,** 4go maja: pszenica 7·50 do 8·20 zł., żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 5·90 do 6 50, rzepak 8 75 do 9·50, groch 7·— do 9·—, wyka 5 50 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·40 do 5·80, hreczka —·— do —·—. koniczyna czerwona galic. 50· do 65·—, szwedzka 50·— do 60 —, biała 70·— do 90·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 7·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

# OSTATNIA POCZTA

Na publicznej audyencyi w dniu 2 b. m. raczył Najj. Pan przyjąć między innymi: Pana Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza, podkomorzego, posła Agenora hr. Gołuchowskiego, członka Izby panów Franciszka hr. Mycielskiego, pułkownika audytora Sojkę i posła do Rady państwa bar. Dipauliego.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator odjechał we czwartek wraz z Małżonką Najd. Arcyks. Maryą Waleryą, z Wiednia do Wels-Lichtenegg.

W dniu wczorajszym, jako wolnym od posiedzenia Izby posłów Rady państwa, odbyły się posiedzenia licznych komisyj. Między innemi odbyły posiedzenia komisya budżetowa i subkomitet dla reformy wyborczej. Wczoraj wieczorem miała się odbyć także w Izbie posłów wspólna konferencya subkomitetu komisyi Izby panów dla procedury cywilnej i komitetu redakcyjnego komisyi Izby posłów dla tej samej ustawy.

Przewodniczącym subkomitetu dla przedłożenia rządowego w sprawie zawodowych spółek rolniczych i posiadłości rentowych, wybrano pos. Włodzimierza Gniewosza.

Jak z Budapesztu donoszą, do projektu ustawy o utworzeniu najwyższego trybunału w sprawach wyborczych, ma być za zgodą rządu węg. przyjęty nowy paragraf „o nadużywaniu Kościoła do celów wyborczych". W paragrafie tym będzie wyrażonem, iż nieważnym jest wszelki wybór, przy którym kandydat zwracał się do członków pewnego wyznania, jako takich, jeśli przemawiał w kościelnym lokalu lub w zgromadzeniu, mającem charakter kościelny. starał się pozyskać dla siebie wiernych. Duszpasterz, który w kościele, w zgromadzeniach lub piśmiennie stara się wiernych nakłonić do akcyi wyborczej, przyrzeka im łaski, lub grozi ich odjęciem, lub też zezwala na używanie kościelnych przyborów podczas zgromadzeń i pochodów wyborczych, będzie karany rocznem więzieniem lub grzywną 1000 koron, oraz zawieszeniem praw politycznych. Inne osoby, które się dopuszczą podobnego przestępstwa, będą karane 3-miesięcznem więzieniem i zawieszeniem praw politycznych.

Berlińska *Kreutz Ztg.* dowiaduje się z Rzymu: Wizyta Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety u królestwa włoskich w Wenecyi, wywarła tam bardzo korzystne wrażenie. Jakkolwiek wypadek ten nie zostaje w bezpośrednim związku z polityką, nie można mu jednak odmówić pewnego symptomatycznego znaczenia.

Berlińska Rada gminna odrzuciła przedłożenie magistratu o przyzwolenie kredytu 300.000 marek na budowę kościoła ku uczczeniu pamięci cesarza Wilhelma I. i kredytu 50.000 marek na budowę kościoła ku uczczeniu pamięci cesarza Fryderyka.

Według depesz z Berlina starszy prezydent Achenbach wystosował ponownie pismo do starszego burmistrza Berlina, p. Zelle, w którem wzywa go, aby podał powody, dla których zaniechał we właściwym czasie zawiesić uchwałę rady miejskiej co do wysłania petycyi przeciw ustawie antiprzewrotowej.

*Berl. Local Anzeiger* donosi, że znany z wytoczonego mu procesu o pisanie anonimów a uwolniony przez sąd od zarzutów ochmistrz dworu niemieckiego Kotze, wyniósł istotnie skargę prywatną przeciw ministrowi ceremonii baronowi Schrader. Rozprawę naznaczono na dzień 9 b. m.

Znany ze sprawy krożańskiej gubernator kowieński Klingenberg, przybył onegdaj do Petersburga.

*Birż. wied.* donoszą, że kwestya otwarcia instytutu lekarskiego dla kobiet, która była pomieszczona na porządku dziennym rossyjskiej rady państwa, znowu została cofnięta na czas nieograniczony.

Nowa serbska ustawa prasowa wprowadza prócz obowiązku składania kaucyi i opłacenia stempli dziennikarskich, także cenzurę prewencyjną dla gazet.

Prezydent syndykatu służby omnibusowej w Paryżu Proust, oraz sekretarz syndykatu Deville, stawieni byli wczoraj przed sądem policyi poprawczej. Proust zaprzecza, jakoby podczas zgromadzenia w hali Tivoli-Vaux wygłaszał podburzające mowy i oświadcza, że w razie wydania uwalniającego wyroku nie będzie nadal należał do syndykatu. — Deville twierdzi, że wcale nie przemawiał podczas zgromadzenia.

Proust i Deville skazani zostali na sześć miesięcy więzienia.

W sprawie pokoju w Simonoseki i dzisiaj nie ma jeszcze stanowczej wiadomości. Według *Polit. Corr* w Petersburgu spodziewają się, że Japonia ustąpi wobec życzeń Rossyi. z drugiej strony korespondent odeski *Timesa* z najlepiej poinformowanej strony otrzymuje wiadomość, że Rossya poczyniła wszystkie przygotowania do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, na wypadek, gdyby rząd japoński odrzucił żądania rossyjskie. Równocześnie donoszą do *Timesa* z Shangbai: Liu-Kung i generał Sung oświadczają, że cesarz woli raczej do ostatniej kropli krwi prowadzić walkę, niż odstąpić Mandżuryę.

Z wyjątkiem *Tempsa* prasa francuska co raz chłodniej się zachowuje wobec akcyi rossyjsko - francusko - niemieckiej. Dzienniki przypominają sobie nagle, że Rossya nie protestowała przeciw zaborowi Alzacyi i Lotaryngii przez Niemcy, że Chiny, dla których półwysep Liaotung ma być ocalonym, wcale nie przyjaciółmi okazywali się Francuzów w Tonkinie. A wreszcie pytają, czy Rossya za ocalenie swych rzekomych praw w Liaotung, dopomoże Francyi do jej praw w Egipcie i nauczeni doświadczeniem odpowiadają, że nie dopomoże.

*Biuro Reutera* dowiaduje się, iż bezpodstawnem jest doniesienie z Tokio, jakoby Japonia otrzymała przyrzeczenie od Włoch i Anglii, że nie puszczą przez kanał Sueski okrętów rossyjskich, francuskich i niemieckich, które mają być wysłane na wody azyatyckie dla wywarcia presyi na Japonię.

Londyńskie sfery rządowe mają patrzeć na sytuacyę na Wschodzie bardzo poważnie. Władze morskie czynią po cichu wielkie przygotowania, celem niezwłocznego wzmocnienia eskadr morza Śródziemnego, Indyjskiego i Spokojnego.

Zanotować wreszcie wypada wiadomość. że Japonia przedłożyła rzekomo projekt kompromisu, według którego, w miejsce Mandżuryi, ma otrzymać inne terytorya, obstaje jednak przy zatrzymaniu dla siebie Portu Artur.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 4 maja. (*Tel. pr.*) JE. Pan Namiestnik po posiedzeniu Akademii był wczoraj na śniadaniu u JE. dr. Juliana Dunajewskiego, poczem składał wizyty: księciu Biskupowi Puzynie, komenderującemu generałowi Alboriemu, Prezydentowi JE. Zborowskiemu. Pan Namiestnik odwiedził także pp. Laskowskich. Dzisiaj rano w towarzystwie p. radcy Frankego pojechał Jego Ekscelencya do Sułkowic, celem zwiedzenia znajdującej się tam kowalskiej szkoły, po drodze zwiedzi fabrykę wódek Najd. Arcyksięcia Rainera w Izdebniku. Pan Namiestnik odjeżdża do Lwowa dzisiaj wieczorem, po obiedzie u ks. Biskupa Puzyny.

**Wiedeń,** 4 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał c k krajowemu inspektorowi szkół Ludomiłowi Germanowi we Lwowie order Żelaznej Korony III klasy.

**Wiedeń,** 4 maja. Najmłodsza córeczka Najd. Arcyksięcia Fryderyka, zachorowała na szkarlatynę. Choroba ma przebieg normalny.

**Wiedeń,** 4 maja. Przybył tu król Milan, który udaje się z Belgradu do Włoch.

**Lublana,** 4 maja. Najj. Pan przybędzie do Lublany w dniu 7 b. m. popołudniu i zabawi trzy godziny celem obejrzenia miasta.

**Budapeszt,** 4 maja. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o zasiłku państwowym dla wybudować się mającej lokalnej kolei podziemnej. W toku rozprawy nad przedłożeniem o kolejach wicynalnych oświadczył minister handlu, że rokowania co do upaństwowienia kolei Południowej nie zostały przerwane. lecz odbywają się nieco powolniej niż dotychczas. Minister oświadczył, że koniecznem jest porozumienie obu rządów w celu usunięcia anormalnych taryf kolei Południowej.

**Budapeszt,** 4 maja. Wielka komisya Izby magnatów uchwaliła postawić w Izbie wniosek, dążący do podtrzymania odrzuconych przez Izbę deputowanych sejmu węgierskiego projektów ustaw o swobodnem wykonywaniu obrządków religijnych i o recepcyi żydów.

**Budapeszt,** 4 maja. Wszystkie dzienniki omawiają sytuacyę stworzoną przez komunikat wczorajszy *Polit. Coresp.* (Patrz wyżej: „Wypadki na Węgrzech" *P. R.*), po większej części w tonie mocno podrażnionym i stosownie do swego stanowiska partyjnego domagają się dymisyi br. Banffy'ego lub Pana Ministra hr. Kalnoky'ego. *Pester Lloyd* zwłaszcza mówi z jednej strony o tem, że rzeczą prawdopodobną jest podwójne przesilenie. z drugiej strony zaś nie uważa za niemożliwe załagodzenie powstałych nieporozumień. Dziennik oświadcza, że gdyby nawet przesilenie co do osób zostało zażegnane, pozostaną różnice rzeczowe, które się nie dadzą inaczej usunąć w porozumieniu z liberalnem stronnictwem węgierskiem jak na podstawie odpowiedzi br. Banffy'ego, którą stronnictwo to tak bardzo przychylnie przyjęło.

Organ rządowy *Nemzet* zajmuje stanowisko wyczekujące.

Hr. Apponyi zapowiedział interpelacyę w tej sprawie; umotywuje ją przy końcu dzisiejszego posiedzenia Izby posłów.

**Berlin,** 4 maja. *Berl. Correspondenz* pisze: Wobec panujących dzisiaj stosunków, w interesie rolnictwa nie można odstąpić od zwyczaju sprowadzania robotników z Rossyi i z Galicyi na chwilowy zarobek w rolnictwie i przemyśle. Prezydenci prowincyj otrzymali polecenie, ażeby takich robotników dopuszczali do chwilowego zajęcia.

**Berlin,** 4 maja. (*Tel. pryw.*) Drugie czytanie przedłożenia antiwywrotowego odbędzie się w parlamencie niemieckim w dniu 7 b. m. Członkowie partyi konserwatywnej uchwalili odrzucić projekt komisyi, a starać się o restytucyę w pełnym parlamencie pierwotnego projektu rządowego.

**Kolonia,** 4 maja. (*Telegram prywatny*). *Kölnische Zeitung* otrzymuje z Sofii doniesienie, że w Macedonii wykryto szeroko rozgałęzione i dobrze przygotowane powstanie chrześcian przeciw Turkom. W skutek tego uwięziono wiele osób w Prilepie, Ochrydzie i innych miejscowościach. Pomiędzy uwięzionymi znajdują się także Bułgarzy, przybyli z księstwa bułgarskiego. Centralny komitet macedoński zaprzecza jakoby pomiędzy nim a uwięzionymi istniały jakie stosunki.

**Nisz,** 4 maja. Projekt ustawy o pożyczce wywołał w komisyi silną opozycyę. Minister finansów, Vukasin Petrovic podał się do dymisyi.

**Nisz,** 4 maja. Król przyjął dymisyę ministra Petrovica i powierzył tekę ministerstwa finansów tymczasowo ministrowi budowli publicznych, Zdravkovicowi.

Skupczyna zamkniętą zostanie w dniu 7 maja. Tegoż dnia wyjedzie król do Belgradu.

Wszystkie inne pogłoski, obiegające w Belgradzie. są bezpodstawne.

**Rzym,** 4 maja. Dzienniki donoszą, że wybory rozpisane zostały na dzień 26 maja.

**Aci Reale,** (Sycylia) 4 maja. W Aci Castello dziewięciu uzbrojonych zbójców napadło na dom braci Simatra; wtargnęli do domu i jednego z braci zamordowali. Policya zawiadomiona o tym napadzie, schwytała rabusiów jeszcze na miejscu. Przyszło do starcia pomiędzy rozbójnikami a policyą, która użyła broni palnej, przyczem sześciu rabusiów zabito, resztę trzech uwięziono. — Dwóch żandarmów odniosło rany.

**Petersburg,** 4 maja. Nowy ambasador niemiecki książę Radoliński był wczoraj przyjęty przez cara na uroczystej audyencyi inauguracyjnej.

**Madryt,** 4 maja. W Bilbao aresztowano członków komitetu socyalistycznego.

**Londyn,** 4 maja. Izba gmin odrzuciła 193 głosami przeciw 12 wniosek Mortona o wstawienie do budżetu pozycyi 10.000 funtów szterl. jako apanaży dla księcia koburskiego. Przed głosowaniem zbijał wniosek ten sir Harcourt ze stanowiska dynastycznego i parlamentarnego w mowie, którą przyjęto oklaskami.

**Londyn,** 4 maja. Według doniesienia *Timesa* cesarz chiński ratyfikował wczoraj traktat pokojowy, zawarty z Japonią w Simonoseki.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 4 maja 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84·20, Węgierskie akcye kredytowe 457·—, Akcye anglo-austryackie 171·—, Akcye banku Union 327 75, Akcye kolei Południowej 105·—, Losy tureckie 83 30, Akcye kolei państwowej 425·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 330·75, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 237·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·—, Akcye kolei Elbetal 289·75, Akcye banku dla krajów koronnych 281·75, 4-procentowa węgierska renta złota 123·10, Akcye banku związkowego 164·60, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·75, Kredytowe ziemskie 553·—, Kredyty 396·75, Rimamurania 273·50. Usposobienie silniejsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

# Ruch pociągów kolejowych

**obowiązujący z dniem 1. maja 1895.**
(czas środkowo-europejski).

| Do Lwowa przychodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Berlina | 1·22 | 5·10 | — | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia | 1·22 | 8·40 | 5·10 | 7·00 | 9·06 | 9·00 | — |
| Z Warszawy | 5·10 | — | — | — | 9·06 | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 9.00 | — |
| Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9) | 5·10 | — | — | — | — | — | — |
| Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów | — | — | — | — | 9·06 | — | — |
| Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów | 5·10 | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Rozwadowa i Nadbrzezia | — | — | — | 7·00 | — | — | — |
| Z Rawy ruskiej przez Jarosław | 1 22 | — | — | — | 9 06 | — | — |
| Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chabówki przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | — | — |
| Z Zagórza przez Przemyśl | — | 1·22 | — | — | — | 9·00 | — |
| Z Chyrowa przez Przemyśl | — | 1·22 | — | 7·00 | — | 9 00 | — |
| Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza) | — | — | — | 12·05 | 8·10 | — | — |
| Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8) | — | — | — | — | — | 1·42 | — |
| Ze Skolego i Stryja | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | 9·16 |
| Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj | — | — | — | 12·05 | 8·10 | 1·42 | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas | 9·50 | — | — | — | — | — | — |
| Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu | — | — | — | 1·32 | — | — | — |
| Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa | — | — | — | 6·17 | — | — | — |
| Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu | — | — | — | 7·37 | — | — | — |
| Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską | — | — | — | 8·00 | 4·40 | — | — |
| Z Bełzca, | — | — | — | — | 4·40 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze | 2·09 | 9·44 | — | 8·02 | 4·33 | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny | 2·25 | 10·00 | — | 8·25 | 5·00 | — | — |

| Ze Lwowa odchodzą | Pociągi pospieszne | | | Pociągi osobowe | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia) | 8·40 | 2·50 | 11·00 | 4·55 | 10 25 | 6·45 | — |
| Do Warszawy | — | — | 11·00 | 4·55 | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9) | — | — | — | — | — | 6·45 | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów | 8·40 | — | 11 00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Chabówki przez Tarnów | — | — | 11.00 | — | — | — | — |
| Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów | — | — | 11·00 | — | — | — | — |
| Do Chabówki przez Rzeszów | — | — | 11·00 | 10·25 | — | — | — |
| Do Rozwadowa i Nadbrzezia | — | 8·40 | 11·00 | 4·55 | — | — | — |
| Do Rawy ruskiej przez Jarosław | — | 2 50 | — | 4·55 | — | — | — |
| Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl | — | — | — | 4·55 | 6·45 | — | — |
| Do N. Zagórza przez Przemyśl | — | — | — | 4 55 | 10·25 | 6·45 | — |
| Do Chabówki przez Przemyśl | — | — | — | — | 10·25 | — | — |
| Do Chyrowa przez Przemyśl | — | 2·50 | — | 4·55 | 10·25 | 6 45 | — |
| Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu) | — | — | — | 5·25 | 7·38 | — | — |
| Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8 | — | — | — | — | 9·33 | — | — |
| Do Skolego i Stryja | — | — | — | 5·25 | 9·33 | 3·00 | 7·38 |
| Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj | — | — | — | — | 9·33 | — | 7·38 |
| Do Chyrowa | — | — | — | 5·25 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu | 6·15 | — | — | — | — | — | — |
| Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec | — | — | — | 10·35 | — | — | — |
| Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 2·40 | — | — | — |
| Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu | — | — | — | 10·30 | — | — | — |
| Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską. | — | — | — | 9·15 | 7·10 | — | — |
| Do Bełzca | — | — | — | 9·15 | — | — | — |
| Do Podwołoczysk i. Brodów z dw. Podzamcze | — | 2·10 | 6·00 | — | 10·14 | 10·44 | — |
| Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego. | — | 1·56 | 5·46 | — | 9·50 | 10·20 | — |

**Uwaga:** Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godz. 12·00 cz. środ. europejski = godz. 12·36 podług zegara lwowskiego.



## Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.



## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4. maja 1895.

| | płacą walutą zł. | ct. | żądają austr. zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. | 220 | — | 223 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 333 | — | 337 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. | 440 | — | 450 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w.a. | 210 | — | — | — |
| Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł. | 200 | — | 203 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l. | | | | |
| „ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią | 110 | 30 | 111 | — |
| Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l. | 101 | 20 | 101 | 90 |
| „ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l. | 97 | 75 | 98 | 45 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w.a. los w 41½ lat | 98 | — | 98 | 70 |
| 4 prc. w. a. los. w 56 l. | 98 | — | 98 | 70 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a. | — | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 prc. m. k. | — | — | — | — |
| Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em. | 102 | — | 102 | 70 |
| Pożyczki kr. 6 prc. w. a. | 105 | 50 | — | — |
| „ „ 4½ prc. w. a. | 100 | 70 | 101 | 40 |
| „ „ 4 „ „ | 98 | — | 98 | 70 |
| „ „ 4 prc. koronowej | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Losy miasta Krakowa | 27 | — | 29 | — |
| „ „ Stanisławowa | 42 | — | — | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 70 | 5 | 80 |
| Napoleondor | 9 | 65 | 9 | 75 |
| Półimperyał | 10 | — | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 28.— | 1 | 38.— |
| „ „ papierowy | 1 | 30.½ | 1 | 31.75 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 60 | 60 | 10 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 maja 1895.

| **Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.35 | 101.55 |
| luty-sierpień | 101.25 | 101.45 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.30 | 101.50 |
| kwiecień-październik | 101.30 | 101.50 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 151.75 | 152.75 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 158.50 | 159.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 164.— | 165.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 198.— | 199 — |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 198.— | 199 — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 159.50 | 160.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 123.75 | 123.95 |
| Renta koronna 4 pr. za 200 k. | 101.55 | 101.75 |
| **2. Obligacye** indem. 5 prc. (za zł. m. k.). | | |
| Bukowiny | —.— | —.— |
| Galicyi | —.— | —.— |
| Niższej Austryi | 109.75 | —.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc. | 98.75 | 99.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 169.50 | 170.50 |
| Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł. | 401.— | 401.50 |
| Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł. | 899.— | 902.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. ban. d. h. i prz. à zl. 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koron. à 200 zł. | 286.40 | 287.— |
| Bank austro-węgierski à 600 zł. | 1083.— | 1087.— |
| Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk. | 583.— | 585.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) à 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 3640.— | 3650.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. | 335.— | 336.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw. | 141.75 | 142.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 211.— | 211.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l. | 99.90 | 100.70 |
| „ „ „ „ „ 3. pr. | 118.— | 118.50 |
| „ „ „ „ 3 pr. em. 1889 | 118 75 | 119.50 |
| G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl. | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne | 98.50 | —.— |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 101.10 | 101.75 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl. | 101.40 | —.— |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 100.30 | 100.80 |
| Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr. | 101.40 | —.— |
| „ „ „ „ wyl. 4½ pr. | 101.40 | 101.70 |
| „ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc. | 99.50 | 100.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.50 | 101.50 |
| Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4% | 101.25 | 102.25 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | —.— | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | —.— | —.— |
| detto (Jarosław-Sokal) | —.— | —.— |
| Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 94.55 | 95.55 |
| z r. 1884 | 99.35 | 99.— |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 110.50 | 111.50 |
| Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr. | 149.25 | 150.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw. | 198.50 | 200.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 59.— | 60.— |
| Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk. | 140.— | 150.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw. | 27.90 | 28.50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | —.— | 24.25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw. | 63.— | 64.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 59.— | 60.— |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17.25 | 18.— |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 11.25 | 11.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w. | 24.50 | 25.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 71.50 | 73.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 73.— | 74.— |
| Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw) | 42.75 | 46.— |
| Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k. | 150.— | —.— |
| „ „ po 50 zł. a. w. | 70.— | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 54.— | —.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| **7. Weksle** (za 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 marek w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 122.25 | 122.50 |
| Paryż | 48.45 | 48.52.5 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.75.— | 5.77.— |
| „ pełnej wagi | 5.73.— | 5.75.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.69.5— | 9.70.— |
| Rosyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 14891 (3116 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 maja 1895 wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 3 lipca 1895 nawet poniżej takowej, licytacya realności położonej w Pasiecznie wyk. hipot. 813 ks. gr. gminy Pasieczna objętej Eustachego Petiona własnej, na rzecz Naftalego Petrowera pto 39 zł. 5 ct. z pn.

Cena wywołania 350 zł., poręczne 30 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Nadwórna, 27 grudnia 1894.

L. 795 (3114 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mi lówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mosesa przeciw Samuelowi Rufeisenowi pto 100 zł. wa. z przyn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. k 117 w Kamesznicy położonej, dłużnika własnej na dzień 28 maja i 28 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 27 zł., cena szacunkowa i wywołania 270 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wojciech Sleziak wójt w Kamesznicy.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Milówka, 26 lutego 1895.

L. 2570 (3110 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się w dniu 24 maja i w dniu 28 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano licytacya realności lwh. 43 gm. kat. Wilkowice Teresy Niklowej własnej na rzecz Jana i Anny Pachnych pto 40 zł. z przynal.

Cena wywołania 550 zł, wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Dra Reicha adwokata w Białej.

Biała, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 412 (3118 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa jako prawonabywcy Benjamina Cetrallera w kwocie 400 zł. z przyn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 czerwca i 8 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 82 w księdze grunt. gminy kat. Knapy na rzecz masy spadkowej śp. Wojciecha Chmykli zapisanej.

Cena wywołania 990 zł.

Wadyum 99 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adwok. dr. Reichmann w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 30 kwietnia 1895.

L. 3043 (2998 2—3)

W dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Nathana Mohla w kwocie 81 zł z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 367 księgi gr. gm. Bóbrka objętej, Dominiki i Wasyla i Maryi Kociumbas własnej na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 530 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz pan Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 marca 1895.

---

L. 5283 (3042 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 49 zł. w dniu 11 czerwca 1895 i 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano, przymusowa sprzedaż realności lwh 8 gminy kat. Chorowice objętej Michała Wątora własnej.

Cena wywołania wynosi 1840 zł.

Wadyum 184 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 22 lutego 1895.

---

L. 5282 (3043 2—2)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 29 zł w dniu 11 czerwca 1895 i 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 49 w Bukowiu Sebastyana Gornisiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 1153 zł.

Wadyum 116 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 20 lutego 1895.

---

L. 5483 (3038 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja Nagraby w kwocie 42 zł. w dniu 11 czerwca 1895 i 10 lipca 1895 każdym razem o godz nie 9 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 27 w Bukowiu Magdaleny Ożogowej własnej.

Cena wywołania wynosi 129 zł. 55 ct.

Wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k not. Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 20 lutego 1895.

---

L. 8227 (3057 2—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 30 zł., 30 zł., 30 zł i 30 zł. z pn. w dniu 7 czerwca i 8 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zabierzowie wykazem hip. l. 12 ks. gr. tejże gminy objęta.

Cena wywołania i wartość tejże realności 7500 zł.

Wadyum 750 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Fiderowicz, zastępcą adw. dr. Tadeusz Raczyński.

Kraków, 8 kwietnia 1895.

---

L. 11160 (3066 2—3)

Dnia 6 czerwca i dnia 12 lipca 1895 zawsze o godz. 10 przed połud. odbędzie się w sądzie licytacya realności pod l. 583 w Wiszence położonej wyk. hip. l. 162 i 163 objętej Piotra Fedorowicza własnej na rzecz Szymona Kowaliszyna dla wydobycia kwoty 111 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 371 zł.

Wadyum 37 zł. 10 ct.

Resztę warunków. akta i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz dr. Wiesenberg.

Z c. k Sądu powiatowego.

Janów, dnia 15 grudnia 1894.

---

L. 6254 (2988 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia dwóch rat pożyczkowych po 51 zł. w. a. z pn. i reszty kapitału w kwocie 309 zł. 35 ct. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 27 czerwca 1895 i 1 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pejsacha Herzoga własnej pod l. sp. 1154 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 51 gminy kat. Tarnopol objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 2923 zł 25 ct.

Wadyum 292 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 września 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którym by uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weistwina a p adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 6 kwietnia 1895.

---

L. 1080 (3100 2—3)

Ponieważ rozpisana reskryptem tutejszym z dnia 20 marca 1895 l. 757 licytacya na wydzierżawienie dochodu z myta pobieranego na drodze powiatowej Rozdół-Rozwadów na stacyi w Werynu nie odniosła pożądanego skutku, rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem drugą licytacyę w powyższym celu na dzień 15 maja 1895 na godzinę 11-tą przed południem w sali Rady powiatowej ofertami pisemnemi i ustnemi.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 10%.

Oferty pisemne zaopatrzone w przepisane wadya wnosić należy do Wydziału powiatowego do dnia 14 maja br.

Ustna zaś licytacya odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego dnia 15 maja b. r. o godzinie 11-tej przed południem.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze tutejszem.

Z Wydziału Rady powiatowej

Żydaczów, dnia 24 kwietnia 1895.

---

L. 1525 (3087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 157 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Lokspeisera w tutejszym sądzie sprzedaż 1/3 części posiadłości lwh. 33 gminy kat Zernica wyżna objętej. dłużnika Hrycia Ryfuna po Olexie własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 maja 1895 i dnia 27 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli Jan Kopczyński w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 66 zł 40 ct. w. a.

Baligród, 8 marca 1895.

---

L. 18569 (2999 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 sierpnia 1895 niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 399 2 w Kosowie Mojżesza Schüsla własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 120 zł. i innych kwot z pn.

Cena wywołania 6000 zł.

Wadyum 600 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

C k. Sąd powiatowy.

Kosów, 19 stycznia 1895.

---

L. 1580 (3036 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 73 zł. od będzie się na rzecz Abrahama Hernberga w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whlp. 127 gminy Kałusz objętej dłużnika Bazylego Bieleckiego własnej na dniu 12 czerwca 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 272 zł.

Wadyum wynosi 65 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin w Kałuszu.

Kałusz, 16 marca 1895.

---

L. 4563 (3084 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Oskrzesińcach położonej wedle wyk. hipot. 315 i 246 tejże gminy, dłużników Semena Jakimenczuka i Hnata Huculaka, względnie ich spadkobierców własnych na zasp kojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. w dniach 20 maja 1895 i 20 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 14 zł, względnie 28 zł. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 8 lipca 1894 prawa rzeczowe nabyli dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców, lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, usta nowiono kuratorem adwokata dr. Staubera z zastępstwem adwok. dr. Hullesa.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1895.

---

L. 458 (3091 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 maja 1895 za lub powyże ceny szacunkowej, zaś dnia 21 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności i wyk. hipot. l. 51 gminy kat. Zarzów objętej Ksenki z Winiarskich Hyrcaj własnej na rzecz Jakóba Bilskiego pto 30 zł z pn.

Cena wywołania 87 zł., wadyum 9 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Szymona Czestyńskiego.

C k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 20 lutego 1895.

---

L. 2947 (3081 5—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszcz. miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia dwóch rat po 166 zł 25 ct. i resztującego kapitału 3116 zł 85 ct. aw. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Anczelowicza w Kołomyi pod n. 96 położonej wyk. hip. l. 68/I objętej w dwóch na dzień 28 maja 1895 i dzień 25 czerwca 1895, każdym razem na godzinę 10 przed połud wyznaczonych terminach. że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 7304 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 730 zł 40 ct. a. w do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła. lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie. że akt opisania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane

Kołomyja, 30 marca 1895.

---

L. 2429 (3088 2—3)

C. k. Sąd pow. w Bukowsku podaje do ogłoszenia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bukowsku w kwocie 122 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 maja 1895 i dnia 1 lipca 1895 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Augustyna Sobolewskiego własnej, stanowiącej wyk. hip. l. 204, 206 i 1/6 części whl. 205 gm. kat. Bukowsko.

Wadyum 32 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 5 października 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych. którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Eugeniusza Kowalskiego w Bukowsku.

Bukowsko, dnia 3 kwietnia 1895.

---

L. 8336 (3008 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, iż w dniu 11 czerwca 1895 i 15 lipca 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 16 w Głogoczowie położonej według wyk. hip. l. 11 księgi gruntowej gminy tejże objętej, Michała Syrka własnej, na rzecz Tomasza Bujasa i Wiktoryi z Bujasów Uchaczowej o 53 zł. $33^1/_3$ ct. aw. z pn.

Cena wywołania 2150 zł. aw.

Wadyum 215 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 13 lutego 1895.

---

L. 2476 (3071 2—3)

Mościski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej przez Fedka Antoniaka, Gitli Adolf jako cesyonaryuszce Mendla Adolf sumy 350 zł aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 6 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. 764 gm. Czerniawa objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 860 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 86 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, dnia 12 marca 1895.

---

L. 749 (3070 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej przez Jana Szarugę sumy 112 zł. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 6 czerwca 1895 i 9 lipca 1895 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod lk. 63 w Lackiej Woli wyk. hip. 174 gminy tejże objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 755 lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 275 zł 50 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie

Mościska, dnia 12 marca 1895.

---

L. 2366 (3058 2—3)

C. k. Sąd m. d. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi wadowickiej kasy oszcz. w kwocie 19 zł. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh 45 gm. kat. Zembrzyce objętej, Józefa Muchy własnej w dniu 11 czerwca o 10 rano tylko za lub powyżej, zaś w dniu 10 lipca 1895 także poniżej kwoty 440 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 44 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 marca 1895.

---

L. 13286 (2993 2—3)

Dnia 12 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi 3/4 części realności whl. 696 ks. gr. gm kat Bohorodczany objętej, Szeftla Feuera własnych na rzecz ck. Prokuratoryi Skarbu pto 16 zł. z przyn.

Cena wywołania wynosi 70 zł.

Cena szacunkowa 375 zł $6^2/_3$ ct.

Realność ta tylko w jednym terminie i to tylko powyż ceny wywołania 70 zł. po myśli § 15 ust z 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. p p. sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 7 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych i protokół oszacowania w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 29 marca 1895.

---

L. 1211 (3040 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu przeciw Ozyaszowi Goldbergowi i Herminie Goldberg w kwocie 34610 zł. etc. z pn. w dniu 12 czerwca 1895 i 12 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 152 w Kobierzynie, Ozyasza Goldberga własnej i lwh. 163 tamże Herminy Goldberg własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 152 kwotę 36783 zł, wadyum 3678 zł. 30 ct. zaś dla realności lwh. 163 kwotę 25312 zł., wadyum 2531 zł. 20 ct.

Realności te każda osobno sprzedane będą.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany notaryusz Peszkowski w Skawinie.

Skawina, 5 kwietnia 1895.

---

L. 5497 (3041 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 45 zł. w dniu 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności l. wyk. hip. 63 gminy katastralnej Buków, Salomei Ożóg i Katarzyny Rządzik własnej.

Cena wywołania wynosi 230 zł.

Wadyum 23 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 20 lutego 1895.

L. 15970 (2975 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2500 zł. z przyn. odbędzie się dnia 18 czerwca 1895 i dnia 18 lipca 1895, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Rudolfiny Piotrowskiej wedle whl. 989 I gminy katastr. Lwów należącej realności pod l. 1176 1/4 we Lwowie położonej. Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 15360 zł. 80 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 15360 zł. 80 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1536 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 marca 1895 rzeczone prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kostrakiewicz kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Diamand mianowany został.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1895.

---

L. 9223 (3068 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Dawidowi Grüssowi od Pelagii Ostapczakowej wierzytelności w sumie 300 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tusądowem zabudowaniu przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi sumy 2000 zł. m. k. zaintabulowej na rzecz Pelagii Ostapczakowej w stanie biernym realności lwh. 780 ks. gr. gm. kat. Kulików objętej, jako zaintabulowanego tamże na jej rzecz prawa 20 letniego najmu tejże realności a to w dwóch terminach tj. dnia 31 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi nominalna wartość pomienionej sumy tj. kwota 2100 zł.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej 1/3 części takowej.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hiyoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 27 grudnia 1894.

---

L. 7862 (3073 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 15 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Sali Gassner w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 265 gm. kat. Mszana górna objętej, dłużnika Sebastyana Smreczaka własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 14 maja i 18 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Wysockiego c. k. notaryusza w Mszanie dolnej.
Wadyum wynosi 35 zł. 70 ct. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 15 grudnia 1894.

---

L. 8347 (3061 3—3)
W dniach 21 maja i 2 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya realności w Krasnej położonej, wyk. hip. l. 202 ks gr. gm. Krasno objętej, na zaspokojenie pretensyi Srula Stahl w kwocie 19 zł. aw. z przyn.
Cena wywołania 155 zł.
Wadyum 15 zł. 55 ct.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono kandydata adw. Drohomireckiego z Delatyna.
Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 27 marca 1895.

---

L. 6013 (3067 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 czerwca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 411 ks. gr. gm. Kłodno, Pawła Rury własnej, na rzecz Kuny Schönthala pto 86 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 825 zł.
Wadyum 82 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, dnia 29 grudnia 1894.

---

L. 2519 (3077 3—3)
W dniach 4 czerwca i 4 lipca 1895 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Majera Schächtera własnej pod nk. 837 w Kutach wyk. hipot. 744 objętej na 1430 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia zaliczkowego i eskontowego dla handlu i przemysłu w Wyżnicy w kwocie 410 zł. w. a. z przynależytościami.
Cena wywołania 1439 zł. w. a.
Wadyum 143 zł.
Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 24 lutego 1895.

---

L. 2014 (3060 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 164 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 czerwca 1895 i dnia 26 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Dolina objętej dłużników Wolfa i Breine Fried własnej.
Cena wywołania 221 zł.
Wadyum 22 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 15 marca 1895.

---

L. 12648 (2997 3—3)
W dniach 6 czerwca 1895 i 4 lipca 1895 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności ck. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 2 sum po 42 zł. 60 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hip. wyk. l. 150 ks. gr. gm. Bóbrka objętego, Mojżesza Dawida Herbsta własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł. wa.
Poręczne 10 prc.
Kurator wierzycieli ck. notaryusz pan Adamski.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Bóbrka, dnia 29 marca 1895.

---

L. 537 (3037 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, iż w sądzie tut. odbędzie się zawsze o godz. 10 przed połud. w dniu 6 czerwca 1895 tylko powyżej lub za, zaś w dniu 8 lipca 1895 także poniżej ceny szacunkowej publiczna sprzedaż realności ks. gr. gm. Uście l. wyk. hip. 425 Chaskla Reinera l. wyk. hip. 741, 746 spadkobierców Chany z Hechlerów Reinerowej, l. wyk. hip. 625 i 745 Jankla Reinera własnych w celu zaspokojenia wierzytelności Kalmana Manharda w kwocie 510 zł. i 1212 zł. 50 ct. aw. z pn.
Ceny wywołania dla każdej z realności osobno 45 zł.' 1572 zł., 50 zł., 769 zł. 55 zł. a. w.
Wadya 4 zł. 50 ct., 157 zł. 20 ct., 5 zł., 76 zł. 90 ct. i 5 zł. 50 ct.
Wyciągi hip., warunki licytacyjne i protokół oszacowania w registraturze do przejrzenia.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ad. Kawecki w Śniatynie.
Śniatyn, dnia 27 marca 1895.

---

L. 2336 (2960 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 250 zł. i 250 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 7 czerwca 1895 i dnia 4 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 87 w Mizuniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Majera Stern własnej.
Cena wywołania 2200 zł.
Wadyum 220 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, dnia 10 marca 1895.

---

L. 5615 (3039 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Podgórzu w kwocie 95 zł. w dniu 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 12 i b) 9/40 części realności lwh. 51 w Rzozowie położonych, pierwszej Anny Lupa, drugiej Jakóba Lupy własnej.
Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 12 kwotę 80 zł., wadyum 8 zł., dla 9/4 części realności lwh. 51 kwotę 224 zł. 46 ct., wadyum 23 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.
Skawina, 20 lutego 1895.

---

L. 4515 (3029 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 778 zł. 44 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62 w Gołogórach położonej wyk. hip. l 543 gminy Gołogóry objętej dłużników Ozyasza Schwadrona i Gitli Schwadron po połowie własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz ks. Antoniego Węgrzynowicza na dniu 10 czerwca 1895 i na dniu 10 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta za cenę wywołania, tj. wartość szacunkową 1600 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum 10% ceny wywołania.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Złoczów, 12 kwietnia 1895.

---

L. 16333 (3097 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Abrahama Goldberga w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1895 i dnia 12 lipca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya połowy realności pod lk. 635¾ we Lwowie położonej lwh. 506 ks. gruntowej gminy katastr. we Lwowie III. dzielnicy objętej, Hessli Fischhof zam. Benczer własnej, na których terminach ta połowa realności na pierwszym tylko wyżej ceny wywołania 14462 zł. 86½ ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1446 zł. 28 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27 sierpnia 1894 rzeczone prawa na wspomnianej połowie realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Kostrakiewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Frenkel mianowany został.
Lwów, d. 20 kwietnia 1895.

---

L. 20965 (3111 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Wolfowi Weisserowi od Pinkasa Glücka i Ruchli Launer sumy 350 zł. wa. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna sklepu w realności pod Nro 86 w Buczaczu położonego wykazem hipotecznym 101 księgi gruntowej gminy Buczacz objętego według poz. 29 karty B. tego wykazu własność dłużników hipotecznych Pinkasa Glücka i Ruchli Launer stanowiącego.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 13 maja 1895, drugi na dzień 14 czerwca 1895 zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 250 zł.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 25 zł.
Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 15 sierpnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca taka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.
Buczacz, 13 lutego 1895.

---

L. 7735 (3119 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza celem zaspokojenia wierzytelności Estery Gröbel w kwocie 79 zł. 90 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej wyk. hip. l. 431 na dniu 16 maja 1895 i na dniu 14 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 45 zł.
Poręczne 4 zł. 50 ct.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 24 grudnia 1894.

---

L. 1041 (3117 1—3)
W sprawie egzekucyjnej Wojciecha Kotarby Filomusa przeciw Antoniemu Kotarbie i wspóln. o 400 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 24 maja 1895 i dnia 24 czerwca 1895 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 12 i 387 w Świątnikach górnych położonych.
Cena szacunkowa wynosi ad 1) 163 zł. ad 2) 120 zł., wadyum ad 1) 17 zł., ad 2) 12 zł. wa.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adwokat dr. Aronsohn.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 27 lutego 1895.

# Konkursa.

L 10320 (2433 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii obrz. łac. w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.
Do tej posady przywiązaną jest płaca w rocznej kwocie 1500 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym dla IX klasy rangi i prawo do pobierania dodatków pięcioletnich w kwocie rocznej po 200 zł. wa.
Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacyą nauczycielską do udzielania nauki religii obrz. łac. w c. k. Seminaryach nauczycielskich lub szkołach średnich.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mają być wniesione za po średnictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 21 maja b. r.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 24 kwietnia 1895.

# Kuratele.

L. 1759 (3074 3—3)
Adolfa Teodora Schreibera z Filipkowiec uznano umysłowo chorym.
Kuratorem dlań jest Antoni Schreiber z Filipkowiec.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 28 lutego 1895.

---

L. 21189 (3022 3-3)
Kuratorem dla umysłowo chorego Stanisława Nowakowskiego mianowany został p. Ignacy Kruszyński w miejsce dotychczasowego kuratora p. Mieczysława Langa.
Z c. k. Sądu pow. m. d. S. I.
Lwó, dnia 17 kwietnia 1895.

# Wyroki prasowe.

L. 9538 (3106)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że umieszczone w Nr. 12 w drugim nakładzie po konfiskacie peryodycznego czasopisma „Szkolnictwo, organ nauczycieli ludowych“ z daty w Nowym Sączu 25 kwietnia 1895 wydanego w Nowym Sączu a drukowanego we Wieliczce, artykuły z napisem:
1. „Serca w górę wznieście w górę“,
2. „Ohydne fałsze Przeglądu Lwowskiego“.
3. „Głosy prasy o petycyi nauczycieli wystosowanej do Rady państwa“ w ustępie od słów: „Pojmujemy, że będzie to wielkiem upokorzeniem“ . . . aż do końca.
4. „W sprawie okólników naszych serdecznych przeciw wnoszeniu petycyi“.
5. „Czy dr. Lueger był odpowiednim posłem do wniesienia petycyi nauczycielskich“ w ustępie od słów „Nauczycielstwo nie wniosło petycyi na ręce Koła polskiego“ aż do słów . . „zyskali życzliwe poparcie dra Luegera“.
6. „Jaki będzie rezultat“
zawierają przedmiotową istotę występku z § 24 ust. pras. a rozszerzanie inkryminowanych artykułów względnie ustępów zostaje wzbronione.
Kraków, d. 30 kwietnia 1895.

---

L. 9537 (3107)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Panstwa w myśl § 493 p. k. orzekł, że treść artykułu pod napisem „Majowe święto“ wydrukowanego w peryodycznem czasopiśmie „Naprzód“, w Krakowie wychodzącem z daty 25 kwietnia 1895 Nr. 17, uzasadnia istotę czynu występku z § 300 kk., tudzież występku z §§ 491, 492, 493 i art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. z r. 1863 i rozszerzanie tego artykułu zostaje zabronione.
Kraków, d. 30 kwietnia 1895.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 556 (3031 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach ustanawia w sprawie tabularnej Michała Pencaka przeciw Władysławowi Duszy dla tegoż ostatniego nieznanego z miejsca pobytu, kuratorem p. dr. Sterna adwokata w Gorlicach i temuż doręcza tut. sąd. rezolucyę z dnia 10 czerwca 1894 l. 5597, dozwalającą wpisu prawa własności ciała hipot. whl. 61 ks. gr. gminy Łużna objętej, na rzecz Michała Pencaka.

Gorlice, dnia 23 lutego 1895.

---

L. 14535 (3050 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że na prośbę Mendla Nemlicha de pr. 13 marca 1895 l. 14535 ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Apolinarego Tustanowskiego w sprawie przeciw niemu pto 100 zł. z pn. kuratorem adw. dra Krosińskiego a tegoż zastępcą adw. dra Kwiatkowskiego i wzywa przeto Apolinarego Tustanowskiego, by temuż kuratorowi informacyi do swej obrony udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał.

We Lwowie, d. 23 marca 1895.

---

(3076 3—3)

Dr. Józef Smolka adwokat we Lwowie został na mocy uchwały Rady dyscyplinarnej z dnia 17 listopada 1894 l. 191 zatwierdzonej orzeczeniem Senatu dyscyplinarnego c. k. Najwyższego Trybunału z dnia 7 lutego 1895 l. 542 z listy adwokatów wykreślony.

Substytutem jego pozostał nadal p. Dr. Wilhelm Holzer adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1895.

---

L. 8263 (3056 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sprawie wekslowej Szyji Gurgela przeciwko Mikołajowi Święchowi, niewiadomego z pobytu Mikołaja Święcha kuratorem adwokata dr. Malawskiego, substytutem tegoż adwokata dr. Steca i poleca im, aby praw kuranda wedle ustawy strzegli.

Tarnów, 25 kwietnia 1895.

---

L. 4928 (3063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Nowaka, że dnia 8 kwietnia 1895 do l. 4928 wniósł przeciw niemu Jan Czajka skargę o 280 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 czerwca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana Dra Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 kwietnia 1895.

---

L. 4913 (3064 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Iwana Więcka z Nowicy, iż Dawid Goldmann wniósł na dniu 27 maja 1893 l. 6816 prośbę o dozwolenie wpisu prawa zastawu dla sumy 160 zł. w stanie biernym ciał hipotecznych lwh. 56, 84, 85 ks. grunt. gminy Nowica, Iwana Więcka własnych, a zapadłą wskutek tego rezolucyę z dnia 14 czerwca 1893 l. 6816 doręczono kuratorowi p. adw. dr. Sternowi w Gorlicach.

Gorlice, dnia 9 kwietnia 1895.

---

L. 2625 (2962 2—3)

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu Salamona Herzberga i Samuela Jonę 2 im. Scheinfelda, że w sprawie zgłoszenia przez Temę Wilf dawnego ciężaru dla sumy 741 zł. wa. z pn. do stanu biernego wykaz hipot. l. 78, 121, 120 i 1166 ks. gr. Borysławia ustanowiony został dla pierwszego kuratorem adwokat dr. Rosenbusch, zaś dla drugiego adwok. dr. Falk z Drohobycza.

Wzywa się ich przeto, aby tym kuratorom potrzebnych informacyj udzielili, lub innych kuratorów ustanowili, gdyż w przeciwnym razie sami złe skutki poniosą.

C. k. Sąd powiatowy

w Drohobyczu, 28 lutego 1895.

---

L. 7897 (2963 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich czyni niniejszem wiadomem, że na dniu 28 października 1889 umarł w Winnikach pod Żółkwią Józef vel Jaś Berger właściciel posiadłości gruntowej wyk. hip. l. 15 ks. gr. gminy Przystańce objętej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy temuż sądowi nie jest wiadomem, czy i którym osobom przysługuje prawo do jego spadku, przeto wzywa się tych wszystkich, którzy zamyślają z jakiegobądź tytułu prawnego do spadku rościć pretensyę, ażeby swoje prawo do spadku w przeciągu jednego roku od dnia poniżej podanego licząc zgłosili przed tymże sądem, wykazali takowe i wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe dla którego tymczasem pan Józef Tabiński c. k. notaryusz w Mostach wielkich został ustanowiony, będzie przeprowadzone z tymi, którzy się oświadczą i tytuł prawny wykażą i im spadek zostanie przyznany, zaś nieobjęta część spadku albo, gdy się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

Mosty wielkie, dnia 31 grudnia 1894.

---

L. 813 (2903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej-wiszni zawiadamia w niewiadomem miejscu w Ameryce przebywającego Wolfa Kamermana celem doręczenia mu uchwał tusądowych z dnia 29 maja 1893 l. 3403 i z dnia 29 sierpnia 1894 l. 5815 w sprawie zapisania Wysokiego Skarbu Państwa za właściciela 1/5 części sumy 700 zł. m. k. na realności l. k. 394 w Sądowej Wiszni na rzecz Berla Kamermana zahypotekowanej, że dla niego kuratorem Włodzimierz Stromczak w Sądowej-wiszni ustanowiony został i że bądź z tym się porozumieć, bądź innego zastępcę sobie obrać i tego tutejszemu sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa-wisznia, dnia 13 lutego 1895.

---

L. 1221 (3072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Nawarę, że Bartłomiej Witkowski wytoczył mu pozew de praes. 4 marca 1895 do l. 1221 o zaintabulowanie go za właściciela sumy 80 zł. wa. z pn. na karcie ciężarów posiadłości lwh. 165 zł. i 166 w Olszówce z pn. w której to sprawie termin do rozprawy ustnej na dzień 13 maja 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono i kuratora dla niego w osobie Szczepana Płoskonki z Kasinki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby temuż kuratorowi udzielił potrzebnej do obrony informacyi, lub innego pełnomocnika wskazał, gdyż przeciwnie złe skutki sam sobie przypisze.

Mszana, dnia 5 marca 1895.

---

L. 8635 (3094 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Wątorskiego, że Eugeniusz Gutmann w sądzie tutejszym wytoczył skargę de pr. 6 listopada 1894 l. 8635 przeciw Maryannie Filipkiewiczowej, Antoniemu Wątorskiemu i spóln. o zniesienie współwłasności realności lk. 218 lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Myślenice, że na skutek tej skargi termin do rozprawy ustnej na 12 lipca 1895 i że dla Antoniego Wątorskiego kuratorem ustanowionym został p. adwokat dr. Adelmann w Myślenicach a zarazem wzywa Antoniego Wątorskiego, aby temuż dla niego ustanowionemu kuratorowi przed powyż wyznaczonym terminem dostarczył do obrony praw jego posłużyć mogącej informacyi, lub też wskazał sądowi tutejszemu innego jakiego pełnomocnika swego.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, dnia 16 lutego 1895.

---

L. 59529 (2916 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 15 czerwca 1894 do l. 30898 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Stefanowi Jarosiewiczowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 12 zł. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 30 wyk. hip. w Krównikach.

Gdy miejsce pobytu Stefana Jarosiewicza nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowanym.

Wzywa się zatem Stefana Jarosiewicza, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 1 grudnia 1894.

---

L. 1339 (3062 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Jana Zawistowskiego, że w sprawie hipotecznej Jana Czajki o wydzielenie parcel z ciała hipotecznego lwh. 28 w Ropicy polskiej ustanowiono dlań kuratorem pana Dra Sleczkowskiego adwokata w Gorlicach i temuż rezolucyę z 28 grudnia 1892 l. 1405 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 1 marca 1895.

---

L. 4827 (3090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Onufrego Hajdka z Jasionki, że dnia 5 kwietnia 1895 do l. 4827 wniósł przeciw niemu Juda Weisman z Ługu skargę o oddanie 3500 gontów, lub zapłacenie kwoty 17 zł. 50 ct. tudzież kwoty 7 zł. 20 ct. i 8 zł. 58 ct. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Dr. Sleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 6 kwietnia 1895.

---

L. 11672 (3017 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia, że w tus. depozycie leżą od przeszło 30 lat nie podniesione następujące prywatne dokumenta i skrypta dłużne:

| L. porz. | Art. dziennika depozyt. | Masa | kwota zł. | kwota ct. | imienna wartość |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 31 | Masa spadkowa po Franciszku Kreiss | 13 | — | skrypt dłużny |
| 2 | 38 | Masa spadkowa po Jędrzeju i Katarzynie Horodyskich | 12 | — | dto |
| 3 | 6 | Masa spadkowa po Nikodemie Przestrzelskim | 1000 | — | dto |
| 4 | 6 | Masa spadkowa po Jędrzeju Jaworskim | 160 | — | kontrakt kupna i sprzedaży |
| 5 | 17 | Masa spadkowa po Chaimie Hirschu Feiler | 1035 | — | weksle na 640 zł.<br>„ „ 345 zł.<br>„ „ 50 zł. |

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli tych depozytów, względnie prawnych nabywców wzywa się, aby celem podniesienia tych depozytów w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swe wykazali, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu dokumenta te oddane zostaną w przechowanie w tusąd. registraturze.

Turka, dnia 1 lutego 1895.

---

L. 23745 (2961 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Spanier, że dla niego został ustanowiony kuratorem adwokat dr. Julian Kmicikiewicz w Drohobyczu w sprawie tabularnej Josla Borgmana przeciw Janowi i Annie Spanier o przyjęcie cessyi do wiadomości sądu i o zaintabulowanie Jossla Borgmana za właściciela sum 45 zł., 40 zł i 100 zł. wa. z pn. w stanie biernym ciała hipotecznego wykazem hipot. l. 524 księgi grunt. gminy kat. Bolechowce Neudorf objętego, własność dłużników Jana Spanier i Anny z Kaufholdów Spanier stanowiącego na rzecz Chaima Wolfa Borgmana zaintabulowanych, że temuż kuratorowi tusądową uchwałę z d. 6 maja 1894 l. 1784 dla Jana Spanier przeznaczoną się doręcza, któremu Jan Spanier należytą informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika tut. sądowi wskazać ma.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 5 marca 1895.

---

L. 1885 (2968 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia Dymytra Pałkę, że jego siostra Katarzyna Pałka zmarła w Matysówce dnia 9 marca 1882 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Dymitra Pałkę, by do roku licząc od ogłoszenia tego edyktu wniósł w tutejszym sądzie ustnie, lub na piśmie deklaracyę do spadku tego, gdyż inaczej pertraktacya z kuratorem dla niego w osobie Jędrzeja Sikory ustanowionym dalej prowadzoną będzie.

Tyczyn, dnia 23 kwietnia 1895.

---

L. 15242 (2931 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Samuela, Rachelę Jüdes dw. im., Dawida, Abrahrama, Schmerla i Sarę Degen stücków, tudzież Chanę Stryjówer, iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciwko nim jako współwłaścicielom realności pod l. 331 w Tarnopolu położonej tusądową uchwałą z dnia 4 listopada 1893 l. 16631 na rzecz Wysokiego Skarbu dozwolono intabulacyę prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. 331 w celu ubezpieczenia zaległych po koniec kwartału 1893 w kwocie 113 zł. 68 ct. wa. narosłych podatków, i że ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dra Schwarza z substytucyą adw. dra Bindera.

Tarnopol, d. 2 października 1894.

---

L 6735 (2937 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w tutejszo sądowym depozycie przechowane są ponad lat 30:

A) Gotówką na rzecz masy:

1. Józefa Kobylańskiego 5 zł. 14½ ct
2. Jakóba Lauterbacha 2 zł. 89½ ct.
3. Kripsa Salomona 15 zł.
4. Müllera Antoniego 3 zł. 21½ ct.
5. Sawickiej Apolonii 66½ ct.
6. Tacka Kalmana 27 zł. 6 ct.
7. Zielonki Macieja 34 zł. 64 ct.

B) W kosztownościach na rzecz masy:

1. Tanczakowskiego Grzegorza 3 zł. 60 ct.
2. Zielonki Macieja 2 zł.
3. Tacka Kalmana 20 zł.

C) W obligacyach publicznych na rzecz masy

1. Czerkawskiego recte Curkowskiego Michała 39 zł. 16½ ct.
2. Skwarzyńskiego Ignaczego 2 zł. 10ct.

D) W prywatnych zapisach długu na rzecz masy:

1. Burczńskiego Teodora 200 zł.
2. Garfunkla Wolfa 900 zł.
3. Hłuhana Stefana 85 zł.
4. Kazimirowicza Tadeusza 442 zł.
5. Krukiewicza Andrzeja 1000 zł.
6. Müllera Antoniego 500 zł.
7. Szawłowskiego Grzegorza 31882 zł.
8. Sawickiej Apolonii 26 zł. 65 ct.
9. Pruskiego Wojciecha 2300 zł. 44 ct.
10. Sikorowej Kunegundy 1100 zł.
11. Skrzypeckiego Wincentego 145 zł.
12. Zawialskiego Wincentego 65 zł. 81 ct.

E) W wekslu na rzecz masy:

1. Hipolita Czyżowskiego 315 zł.

Ponieważ właściciele powyższych depozytów a względnie uprawnieni ich prawonabywcy po odbiór takowych się nie zgłosili i z miejsca pobytu sądowi nie są znani przeto wzywa się takowych tą drogą do zgłoszenia i wykazania się w sądzie tutejszym ze swemi prawami do powyższych depozytów w terminie nie przekraczalnym jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, pod rygorem uznania depozytów pod A. B. C wyszczególnionych za przepadłe na rzecz Wysokiego Skarbu i złożenia prywatnych zapisów długu i wekslu w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem właścicieli powyższych depozytów ustanowiono adw. dra Ausschnitta ze substytucyą adw. dra Reissa z Buczacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 30 marca 1895.

---

L. 23611 (3049 2—3)

Lwowski c. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Rosenstocka, iż na prośbę Banku zaliczkowego we Lwowie wydał przeciw niemu na dniu 12 kwietnia 1895 l. 20348 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z pn. zaś na dalszą prośbę do l. 23611/95 ustanowił dla Jana Rosenstocka kuratorem adw. dra Szymona Fläschnera zaś zastępcą adw. dra Leona Klarfelda i nakaz zapłaty kuratorowi doręczył.

Jest przeto rzeczą Jana Rosenstocka kuratorowi wcześnie informacyi udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, d. 27 kwietnia 1895.

---

L. 888 (3009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli ustanawia w działaniu spadkowem po Majerze Reichu pana Jana Tyszeckiego kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Reicha.

C. k. Sąd powiatowy.

Starasól, dnia 21 lutego 1895.

L. 5155 (3104 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadome Karolinę i Maryę Zbrożek, że w sprawie egzekucyjnej Łazara Nebenzahla jako prawonabywcy Rozy Rosenberg przeciw masie spadkowej śp. Dominika Zbrożek o 1150 zł. w a. z pn. zarządzono ponownie uchwałą z dnia 16 marca 1895 l. 3448 przeprowadzenie dozwolonego uchwałą z dnia 15 grudnia 1894 l. 14224 ocenienia realności wyk. hip. l. 116 księgi gruntowej gminy katastr. Sambor dzieln ca Przemyska objętej, na imię Dominika Zbrożek zaintabulowanej na terminie dnia 22 kwietnia 1895 o godzinie 10 przed południem, że egzemplarze tej uchwały dla nich przeznaczone doręcza ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Chmielewskiemu ze substytucyą tut. adw dr. Brylińskiego oraz wzywa wyż wymienione aby udzieliły ustanowionemu kuratorowi dokładnej informacyi, do bronienia ich praw w tej sprawie potrzebnej, lub innego zastępcę sobie obrały i tego temu sądowi wymieniły, inaczej bowiem prawne skutki z zaniedbania tego wynikłe same sobie przypiszą.

Sambor, 17 kwietnia 1895.

L. 3920 (3055)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako handlowy ogłasza niniejszem, że na prośbę Dyrekcyi towarzystwa spożywczego katolickiego w Leżajsku de praes. 5 kwietnia 1895 zarządzonem zostaje wpisanie z dniem dzisiejszym do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo spożywcze katolickie w Leżajsku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem dołożeniem,

a) że stowarzyszenie to istnieje na mocy statutu z daty Leżajsk dnia 18 marca 1895 a jego siedzibą jest Leżajsk,

b) że celem towarzystwa jest dostarczanie członkom niefałszowanych dobrych artykułów domowego użytku, tudzież wszelkich przedmiotów do prowadzenia gospodarstwa tak rolnego jak i domowego potrzebnych po cenie umiarkowanej, tudzież ułatwienie oszczędności przez udział w zysku,

c) czas trwania towarzystwa jest nieograniczony,

d) zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z trzech członków złożona mianowicie: dr. Wiktora Grychowskiego jako dyrektora, Kornela Kowalewskiego jako kasyera i Piotra Smolika jako kontrolora wybranych na walnem zgromadzeniu 26 marca rb. na trzy lata,

e) firmę towaryystwa podpisuje Dyrekcya w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią z napisem „towarzystwo spożywcze katolickie w Lezajsku“ członkowie Dyrekcyi swoje podpisują nazwiska, podpis jednak tylko wtedy obowiązuje towarzystwo w obec osób trzecich jeżeli przynajmniej dwóch członków dyrekcyi firmę podpisze:

f) za spełnienie wszelkich zobowiązań w obec osób trzecich, o ileby na to majątek towarzystwa nie wystarczył, odpowiadają członkowie w pierwszym rzędzie swoim udziałem, a następnie jeszcze dalszą kwotą w wysokości subskrybowanego udziału,

g) wreszcie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia będą podpisane przez dwóch członków dyrekcyi i ogłoszone przez umieszczenie odnośnego postanowienia na budynku, w którym się sklep znajduje, a w wypadkach w ustawie przewidzianych nadto przez jednorazowe zamieszczenie w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Rzeszów, 11 kwietnia 1895.

L. 4915 (2929 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Hindę Hönigsberg zam. Schreier, Chanę Hönigsberg zam. Reich., Majera Hönigsberga, Ittę Hönigsberg zam. Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach że przeciw nim i innym wniósł Leizer Gold pod dniem 4 marca 1895 do l. 4915 pozew o uznanie sumy 50# holl na realnościach wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gminy kat. Stanisławów objętych zaintabulowanej za zgasłą, że pozew ten do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony zadekretowany i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dra Hermana Falka doręczony został.

Zarazem wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili inaczej bowiem wynikłe z ich zaniedbania skutki prawne sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 16 marca 1895.

L. 7861 (3014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Magdę Hrynyszyn o otwarciu się spadku po śp. Matwiju Hrynyszyn w Łyskowie 13 lutego 1890 zmarłym z wezwaniem, by w ciągu roku albo sama się zgłosiła, lub też pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż w razie przeciwnym spadek przez ustanowionego dla niej kuratora przyjęty i przypadająca na nią część spadku w depozycie sądowym przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, 20 października 1894.

L. 1275 (3075 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Juliana i Michała Leopolda dw. im. Andrusiewiczów, że w sprawie spadkowej po śp. Jurze Andrusiewiczu celem uregulowania stanu tabularnego posiadłości spadkowej, ustanowiono dla nich kuratorem Józefa Matolicza z Nadwórny, któremu udzielić mogą bliższą informacyę.

Nadwórna, 16 lutego 1895.

L. 1733 (3024 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu z dnia 8 maja 1878 na kwotę 107 zł. 44 ct. i na imię gminy Czarny Dunajec opiewającej, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta na ponowne żądanie gminy Czarny Dunajec za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, 2 marca 1895.

L. 17112 (3098 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Natan Brandler przeciw Antoniemu i Anieli Raszewskim pod dniem 26 stycznia 1895 l. 4919 nakaz zapłaty na 700 zł. z pn. uzyskał, w skutek czego ponieważ miejsce pobytu Antoniego i Anieli Raszewskich nie jest wiadomem na jego prośbę ck. sąd kraj. do zastępowania tychże tutejszego adw. dra Bałabana ze substytucyą adw. dra Vogla kuratorem mianował, któremu nakaz zapłaty zo tłje doręczony.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, aby potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzieli, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, 12 kwietnia 1895.

L. 20930 (3099 1 3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 72395 na imię „Teodozyi Köhler“ opiewającej, z pierwotną wkładką wniesioną dnia 12 lipca 1894 w kwocie 160 zł wa. której stan z 1 stycznia 1895 wynosił 127 zł. 89 ct. wa. aby w ciągu sześciu (6) miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ opisaną wyżej książeczkę galic. Kasy oszczędności tem pewniej złożyli i swe mniemane prawa wykazali, gdż w przeciwnym razie takowa za nieważną i umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, d. 20 kwietnia 1895.

L. 13407 (3078 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca zamieszkania Judę Izaaka vel Izydora Philippa, że uchwałą z 6 kwietnia 1895 do l. 13407 w sprawie Galicyjskiej kasy oszczędności przeciw Florentynie Philipp o 10381 zł. został dla niego kuratorem adw. dr. Diamand z zastępstwem adw. dra Habna ustanowiony.

Wzywa więc zatem Judę Izaaka vel Izydora Philippa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 6 kwietnia 1895.

L. 2423 (3095 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Samuela Malesa, Binę Better, Leę Tenenberg czyli Penenberg i Jüttę Males zamężną Frischmann, że celem prawidłowego doręczenia im tusądowych uchwał tabularnych z dnia 10 grudnia 1893 l. 8361 i z dnia 29 marca 1894 l. 2153 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum Jezaja Münza w Olesku.

Olesko, dnia 13 kwietnia 1895.

L. 60750 (2872 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Wolfa Kosla z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu im. Wysokiego Skarbu dep. 21 lutego 1894 l. 9340 uchwałą tut. sądu z 10 marca 1894 l. 9340 intabulacya egzekucyjnego prawa zastawu dla podatków zaległych w kwocie 2220 zł. 56 ct. w stanie biernym realności pod lk. 275 we Lwowie dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Kosla nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Weiss a tegoż zastępcą adw. dr. Rares ustanowionym. Wzywa się zatem Wolfa Kosla, aby odpowiednie do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 grudnia 1894.

L. 4545 (3065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa każdego posiadacza książeczki Nro 352 przez Stowarzyszenie „Spar-Vorschuss und Credit Verein für Handel und Gewerbe in Jaroslau“ wystawionej a na imię i nazwisko Leona Kollera opiewającej, aby książeczkę tę w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania c. k sądowi powiatowemu w Jarosławiu tem pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta zostanie pozbawioną wszelkiej mocy, a wystawca takowej do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązany.

Jarosław, 11 marca 1895.

L. 6451 (3069 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Onyszkiewicza, że w dniu 19 grudnia 1889 zmarła w Komarnie jego żona Marya Onyszkiewicz z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa się go, ażeby w przeciągu roku od dnia niniejszego ogłoszenia oświadczył się do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Michałem Kołodrubcem.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 30 lipca 1893.

L. 4913 (2927 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Hindę Hönigsberg zamężna Schreier, Chanę Hönigsberg zam. Reich, Majera Hönigsberga, Ittę Hönigsberg zam. Aberbach, Wolfa Hönigsberga i Sarę Aberbach, że przeciw nim i innym wniósł Leizer Gold pod dniem 4 marca 1895 do l. 4913 pozew o uznanie sumy 500 zł. m. k. na realnościach wyk. hip. l. 1263, 1053 i 1054 gm. katastr Stanisławów objętych, zaintabulowanej za zgasłą, że pozew ten do postępowania pisemnego z terminem dziewięćdziesięciodniowym do wniesienia obrony zadekretowany i takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Blausteinowi z zastępstwem adw. dr. Hermana Falka doręczony został.

Zarazem wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego obrońcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem wynikłe z ich zaniedbania skutki prawne sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 15 marca 1895.

L. 2402 (3054)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Dukli“ stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną, iż w miejsce zmarłego dyrektora p. Bronisława Lasocińskiego wybranym został na ogólnem Zgromadzeniu członków powyższego stowarzyszenia dnia 5 kwietnia 1895 (do l. R 7212) odbytem, nowym dyrektorem pan Józef Popławski, który w myśl tus. uchwały z 31 grudnia 1891 l. 6608 pod napisem firmy wyciśniętym stampilią własnoręcznie podpisywać się będzie.

Jasło, dnia 20 kwietnia 1895.

L. 1694 (2987 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Pelczara, że Antoni Zych wytoczył przeciw niemu pozew de praes. 16 marca 1895 l. 1694 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn. na podstawie wekslu z daty Korczyna 29 kwietnia 1893 na 100 zł. opiewającego, za miesiąc od daty płatnego przez niego akceptowanego i że kuratorem dla niego ustanawia Dra Wiedigera ze substytucyą Dra Steinhausa adwokatów w Jaśle.

Jest tedy rzeczą Antoniego Pelczara zgłosić sie do ustanowionego dla niego kuratora, celem udzielenia mu informacyi, lub sobie innego pełnomocnika ustanowić, gdyż inaczej sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Jasło, 16 marca 1895.

**W ostatniej nędzy** pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracya.



# Walne Zgromadzenie

wybranych w dniu 21 kwietnia b. r.

## reprezentantów pracodawców i delegatów

członków kasy chorych m. Lwowa odbędzie się w niedzielę dnia 12 maja o godzinie 9 z rana. Mianowicie:

**Delegatów** w wielkiej sali ratuszowej, na którem nastąpi:

1. Wybór 12 członków do Zarządu i 6 zastępców.
2. Wybór 8 członków do Wydziału nadzorczego i 4 zastępców.
3. Wybór 12 członków do sądu polubownego i 3 zastępców.

**Reprezentantów** zaś w małej sali ratuszowej z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór 6 członków do Zarządu i 3 zastępców.
2. Wybór 4 członków do Wydziału nadzorczego i 2 zastępców.
3. Wybór 6 członków do sądu polubownego i 3 zastępców.

Zarząd Kasy chorych m. Lwowa.

Lwów, 24 kwietnia 1895.

Prezes: **Adam Mussil.**

Uwaga: Wstęp na salę obrad dozwolony jedynie za okazaniem karty legitymacyjnej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.